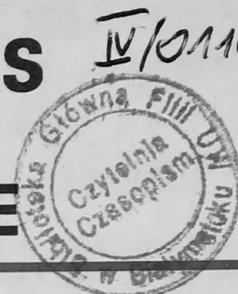


- * „DANINA” W WĄSOCZU
- * DZIADEK GAZU!
- * ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PKS
- * ZADANIA DO LICEUM
- * „UNIA” CIECHANOWIEC W KOLORZE

str. 4
str. 7
str. 10
str. 12
str. 16



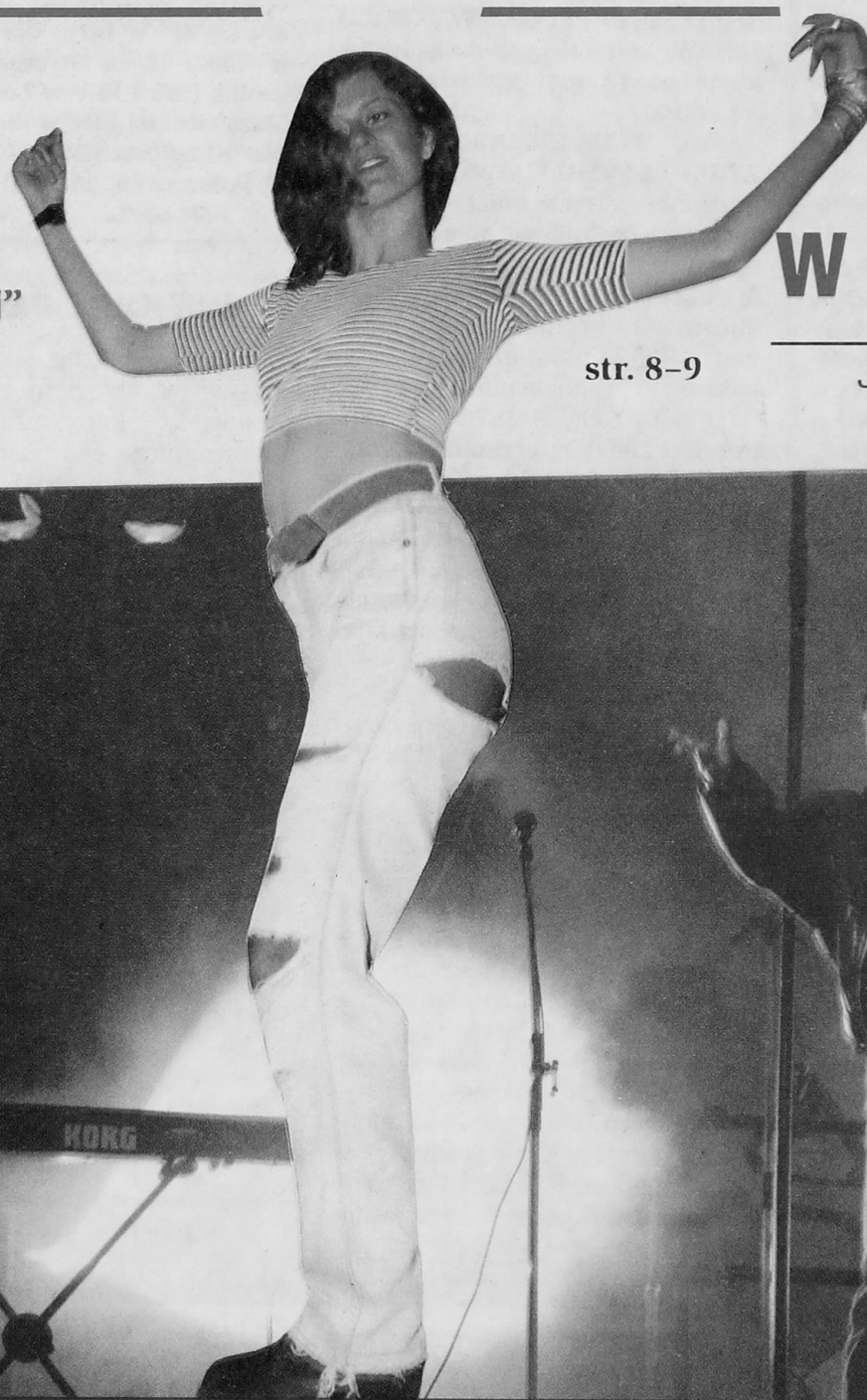
KONTAKTY

22 (760)

28 MAJA 1995

CENA 70 gr (7000 zł)

„Baju — baj
jesteś dla mnie raj
Baju — baj
tylko siebie mi daj
Baju — baj
zobaczymy dziś raj”



str. 8-9

**Miłość
w rytmie disco**

JOANNA GOSPODARCZYK



Jp-191/95
**Rogaty
interes**

str. 8-9

KONTAKTY



Hanna Wrzos o ludziach z tektury ● Maria Tocka o wspomnieniu wojennym Alfreda Nicewicza ● Alicja Niedźwiecka o wytwórni styropianu w dolinie Narwi. Ponadto: straż w Wąsoszu, impresje hiszpańskie w Ciechanowcu, rozkład jazdy autobusów PKS w Kolnie i Grajewie, co się zdaje do szkół średnich.

MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ, roślin strączkowych, pastewnych i sadzeniaki ziemniaków (wartości około 30 mln złotych) oraz ponad tysiąc podręczników i lektur szkolnych przekazał nieodpłatnie rolnikom na Litwie z Okręgu Soleczniki ODR w Szepietowie z łomżyńskim Oddziałem Wspólnoty Polskiej.

FUNDUSZ PHARE SFINANSUJE ZALESIENIE 500 ha powierzchni gruntów nieprzydatnych do produkcji rolnej; w rejonie Łomży i Grajewka zalesionych zostanie 140 ha, Kolna – 170 ha, Zambrowa – 50 ha.

**BIURA MAKLERSKIE PBK I BGŻ
W ŁOMŻY PRZYJMUJĄ ZAPISY** na
akcje „Farm Food” S.A. Cena emi-
syjna jednej akcji wynosi 20 zł (200
tys. starych złotych).

**POLETKA DOŚWIADCZALNE Z
ZIEMNIAKAMI** wyhodowanymi
metodą *in vitro* założył Ośrodek
Doradztwa Rolniczego w Szepieto-
wie.

**NOWA SIEDZIBA POWSZECH-
NEGO BANKU KREDYTOWEGO w
Łomży została wyróżniona w kon-
kursie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych w
Białymstoku „Budowa 1994 roku w
Regionie Północno-Wschodnim”,
jako jeden z najciekawszych obiek-
tów architektonicznych.**

SYNDYK MASY UPADŁOŚCOWEJ ŁOMŻYŃSKIEGO „FADOMU” NIE POWIADOMIŁ Wojewódzkiego Urzędu Pracy o dokonaniu grupowego zwolnienia pracowników. Wprowadzie powiadomienie nie wynika wprost z przepisów o upadłości przedsiębiorstw, ale narzuca je kodeks pracy. Byli pracownicy „Fadomu” są na skutek zaniedbania syndyka pozbawieni przywilejów wiążących się ze zwolnieniem grupowym.

NOWE NADZIEJE ŁOMŻYŃSKICH ŚRODOWISK PRAWNICZYCH (i nie tylko) ubiegających się od lat o reaktywowanie prokuratury wojewódzkiej w Łomży otwiera specjalny zespół, mający zająć się zmianami w prokuraturze, który powołał minister sprawiedliwości Jerzy Jaskiernia. Na jego czele stanął Józef Piechota, a wśród zadań zespołu jest ocena, czy likwidacja przed kilku laty niektórych prokuratur wojewódzkich była uzasadniona.

TROJE 105-LATKÓW I PIĘĆ OSÓB MAJĄCYCH UKOŃCZONE 100 LAT ma pod opieką w województwie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Seniorzy otrzymują specjalne świadczenia, a ich przyznaniu towarzyszy zawsze uroczystość.

**KONFERENCJA DOTYCZĄCA
PROBLEMÓW ZWIĄZANYCH Z NO-
WOTWOREM** piersi odbędzie się 26
maja (godz. 10.00) w Urzędzie Wo-
jewódzkim w Łomży. Stowarzysze-
nie Kobiet z Problemem Onkolo-
gicznym, główny organizator spot-
kania, zaprasza wszystkich zainte-
resowanych. (Patrz „Trzy pytania
do...”).

W ROWIE ZNALAZŁA SIĘ CYS-

TERNA Z 15 TONAMI GAZU propan-butan (na trasie Grajewo – Białystok). W siedmiogodzinnej akcji ratowniczej uczestniczyło 41 strażaków z Łomży, Grajewa, Augustowa, Moniek oraz brygada ratownictwa chemicznego z Warszawy.

SENATOR MAREK MINDA PODCZAS WIZYTY W STANACH Zjednoczonych szukał pieniędzy na budowę w Łomży domu dla samotnych matek oraz, jak powiedział dziennikarzom, realizował „politykę marszałka Senatu Adama Struzika”. Niedługo senator będzie uczestniczył w konferencji Paktu Północnoatlantyckiego w Budapeszcie.

TYLKO 10 PROC. WSZYSTKICH SPRAW wpływających do Sądu Rejonowego w Łomży pochodzi z rejonu Kolna.

WOJEWODA NIE DOGONIŁ PREZYDENTA MIMO PODWYŻKI wprowadzonej w tych dniach dla wyższych urzędników administracji państwowej. Wojewoda łomżyński ma około 29,5 mln starych złotych miesięcznie brutto. Przyjęta przez Radę Miejską płaca prezydenta wynosi około 31 mln brutto.

OPINIA SPECJALISTÓW z Politechniki Łódzkiej przeważała szalę i Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego wydał zgodę na budowę wytwórni styropianu przy ul. Przykoszarowej w Łomży. Inwestor zapowiada redukcję szkodliwych substancji powstających przy produkcji o 95 proc.

23 SPRAWY PRZECIWKO LOKATOROM nie płacącym czynszu skierowały do sądu spółdzielnie mieszkaniowe w Łomży. W sześciu przypadkach są już wyroki eksmisyjne, ale żaden nie został jak dotąd wwezwany.

NA OKOŁO PÓŁ MILIARDA SZACOWANE SĄ OSZCZĘDNOŚCI, jakie przyniosły wnioski racjonalizatorskie opracowane przez oficerów, podoficerów i cywilnych pracowników Jednostki Wojskowej 5523 w Łomży. Było ich 16, większość dotyczyła usprawnień remontów samochodów. Przy 7 pomysłach pracował samodzielnie bądź w zespole major Ludwik Zalewski. Jednostka otrzymała za swe prace pochwalny list dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

50. ROCZNICĘ ZDOBYCIA GRAJEWA przez oddziały AK majora „Bruzdy” uczciło Stowarzyszenie „Zapora” i Kombatanci AK.

„BIEDRONY” ze Szkoły Podstawowej w Osowcu, „Faza” z Centrum Rekreacyjnego w Łomży, „Takt” ze SP 9 w Łomży oraz sześć innych zespołów tanecznych zostało laureatami Konfrontacji Tanecznych. Konfrontacje odbyły się w ramach IV Wojewódzkiego Przeglądu Drobku Artystycznego Dzieci i Młodzieży „Prezentacje 95”, w którym bierze udział około 1000 uczestników. Finał „Prezentacji” 1 czerwca.

MIĘDZYWOJEWÓDZKI KONKURS FORTEPIANOWY Społecznych Ognisk Muzycznych Polski Północno-Wschodniej odbył się po

raz 12 w Łomży. Udział wzięli w nim wykonawcy z kilku województw. W poszczególnych grupach wiekowych najwyższe oceny jury otrzymali: Monika Łukasiewicz z Olecka, Marlena Mioduszevska z Siemiatycz, Anna Chmarno z Białegostoku oraz Milena Jarka z Ostrołęki i Monika Rafałowska z Łomży. Jury podkreśliło dobry i wyrównany poziom uczestników nie dostrzegając jednak wybijających się talentów.

„SPRAWNI JAK ŻOŁNIERZE” są uczennice i uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie. Szkoła ta triumfowała w przeprowadzonym w Piątnicy finale wojewódzkim imprezy pod takim hasłem. W rywalizacji dziewcząt ZSOiZ wyprzedził Zespół Szkół Rolniczych w Wojewodzinie i Zespół Szkół Zawodowych ZDZ w Kolnie; wśród chłopców ZSZ Kolno i Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży.

30 SAMOCHODÓW POJAWIŁO SIĘ NA PIERWSZEJ GIEŁDZIE samochodowej, zorganizowanej na placu Niepodległości w Łomży.

KURS ŻEGLARSKI „LATO POD ŻAGLAMI” w lipcu dla młodzieży w wieku 12-20 lat organizuje Komenda Hufca ZHP w Łomży z KCH Mazowieckiej ZHP w Płocku. Informacje i zgłoszenia: KH ZHP Łomża, ul. Polowa 11 a, tel. 16-51-52.

WIEKSZE PŁUCA

Kilkumiesięczne starania pilotowane w ubiegłym roku przez wojewodę łomżyńskiego jako przewodniczącego Rady Programowej Porozumienia Zielonych Płuc Polski zakończyły się powodzeniem. Do ZPP przystąpiły: ministerstwa zdrowia, pracy, budownictwa oraz Centralny Urząd Planowania, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Oznacza to m.in. możliwość wspierania z pieniędzy resortów i rządowych agend przedsięwzięć w tym regionie.

TEATR W WALIZCE

Teatr w Walizce już ósmy raz w Łomży! Otwarcie festiwalu w s (31.05, godz. 9.00) w sali widowiskowej przy ul. Sadowej 12. Tego sa
dnia spektakle: „Niebieski Piesek” (PTL Łomża, godz. 9.30, sala ul. Sad
„Szewc Dratewka” (Teatr „Bis” Poznań, godz. 11.00 i 13.00, sala MDR
Małachowskiego 4) i „Krzesiwo” (Teatr IV Piętra Wałbrzych, godz. 11
13.00, sala ul. Sadowa), „Pippi” (teatr ze Słowacji, godz. 16.00, sala ul. S
wa), „Zajaczki” (Majaczewice – Łęg, godz. 16.00, Stary Rynek i osiedla)
szy program prezentacji za tydzień.

POŻEGNANIE DO JESIENI

Dwustu dwudziestu siedmiu kibiców (małych, dużych i całkiem dużych) wzięło udział w konkursach, które towarzyszyły meczowi TAKTY – WISSA Szczuczyn (1:1). Był to ostatni mecz tej rundy na tym boisku. Niezależnie od wyniku meczu jak zawsze, tak i tym razem wygrali kibice. W konkurencji dla dzieci (rzutach ringo) najlepsi okazali się: **Marcin Gawęcki, Mikołaj, Tomasz Zalewski i Piotr Oszkinnik** (nagrody: rękawice bramkarskie, rakietki do badmintona, szaszetka, piłka nożna). Wspinali się po linie najszybciej: **Artur Zakrzewski, Przemek Dziński i Paweł Gawęcki** (nagrody: proporczyki KONTAKTÓW). W meczach lotką najlepsze wyniki osiągnęli: **Rafał Pruszkowski, Sylwester Steczkowski i Jerzy Haponik** (nagrody: kartony wspaniałego fulla, wydane przez PEPEES browar Łomża). Jedenastki najsukuteczniej strzelili tym razem **Henryk Mieczkowski**, a trafnie wytypował wynik Andrzej **Kukisz** (nagrody: piłki nożne).

Na wszystkich uczestników konkursów (i nie tylko) czekały smaczne kielbaski, ufundowane przez „MAZOWSZE” Zakłady Mięsne w Łomży (ul. Nowogrodzka 151) oraz lody, ufundowane przez łomżyński Oddział Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „GOSPODARSTWO” S.A. (Al. Legionów 7). Wszystkie konkurencje sprawnie poprowadziła uczennice III LO w Łomży (podopieczne prof. Joanny Barańskiej) – całością znakomicie czuwał Stefan Sołomianko.

Do zobaczenia jesienią!

ZNAKI CZASU

• „Wyboru nie mam, nie mam zamiaru zdezerterować, będę walczył do ostatniej kropli krwi”, powiedział Lech Wałęsa delegatom na zjazd „Solidarności” w Gdańsku. Zastrzegł jednak, że ostatecznej decyzji o kandydowaniu na urząd prezydenta nie podjął i chce ją poprzedzić konsultacjami.

- Leszek Bubel, kandydat prezydenta z ramienia Frontu Wzrostu i Solidarności, z Bezrobociem i PPP został pozbawiony mandatu z powodu skutków nieporozumienia z dzielną z agencji towarzyskiej.

- Przeciwno pomijaniu katolickich przy podejmowaniu decyzji rządu dotyczących kobiet przeciw ośmieszaniu księży w skłach masowego przekazu zaprosiło Forum Kobiet Katolickich.

- Około 1,3 mln właścicieli podarstw rolnych żyje na poziomie minimum, ocenił Roman Jagiełło, minister rolnictwa.

- „Cały sztab wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego co dziesięć zmienia telefony”, powiedział w imię Zbigniew Siemiątkowski. Polacy SLD uważają, że są inwigilowani przez UOP.

- ZChN powołał do życia Instytut Obrony Dobrego Imienia Polski, który będzie walczył z antypolskim memem i dbał, by zagraniczne media podawały prawdę o polskiej historii.

- Prokuratura Województwa w Warszawie prowadzi śledztwo, dotyczące 31 złych inwestycji, których wartość przekracza białych złotych.

- Codziennie kursuje: 4900 pociągów lokalnych, 510 pociągów dalekobieżnych, 29 ekspresów nocnych, 13 InterCity, 3 EuroCity. 106 dworców na 4000 skomputeryzowanych.

- Niemiecki przedsiębiorca słał z Polski do swoich klientów tys. katalogów, bo przesyłka była połowę tańsza niż gdyby ją zrealizował w swoim kraju.

Skutki wybuchu elektrowni w Łomży odczuwamy do dziś", powiedział Wiktor Wiesielski, naczelnik lekarz i dyrektor szpitala w Łomży. Władze Wołyńskiego. Podczas wizyty ukraińskiej delegacji w Łomży przedstawił się pomysłu przywiezienia lekarzy z Ukrainy na wakacje w Łomżę.

Mer Nowogardu Wołyńskiego i prezydent Łomży podpisali wspólną deklarację o współpracy w dziedzinie kultury, sztuki, działania samorządowego, sportu, oświaty i wychowania, środowiska i działalności gospodarczej. Obie strony zgodziły się na wzajemne informowanie w razie klęsk epidemiologicznych i katastrof ekologicznych.

Mer, w towarzystwie swego zastępcy i lekarza wojewódzkiego, odwiedził kilka prywatnych firm, państwowe zakłady, szpital oraz prywatne gabinety stomatologiczne.

KTO MA KASĘ?

Oddział Pomocy Osobom z SM Łomżyńskiego Stowarzyszenia „Pokój i Wzajemność” w Łomży zwraca się z prośbą do instytucji i firm o nieodpłatne przekazanie szafy pancernej, koniecznej do zabezpieczenia dokumentacji finansowej. Stowarzyszenie zajmuje się rehabilitacją osób chorych na stwardnienie rozsiane, nie prowadzi działalności gospodarczej. Dziękujemy za zgłoszenia: Szoła Zambrowska 1/27, tel. 33-67.

ZUS INFORMUJE

Od czerwca zmieniają się obowiązki zakładów pracy i zleceniobiorców, którzy przygotowują wykazy wypłacanych zasiłków rodzinnych w deklaracjach rozliczeniowych. Począwszy od rozliczeń za kwiecień 1995 zakłady i zleceniobiorcy zobowiązani są wykazywać liczbę członków rodziny, którym zasiłki rodzinne zostały wypłacone, także liczbę osób, na które zostały wypłacone (czyli liczbę wypłaconych zasiłków rodzinnych). Szczegółowe informacje można uzyskać w Oddziale ZUS w Łomży, tel. 33-39, 33-47.

DLA BEZDOMNYCH

Bezdomni, którzy nocują w noclegowni zorganizowanej w Domu Kultury Społecznej w Łomży przy ul. Mickiej proszą życzliwych ofiarców o przekazanie radiodławnika i telewizora. Ucieszą się także z przeczytanej prasy, książki. Kontakt telefoniczny 18-61-87.

ZAPROSILI NAS

Zakład Telekomunikacji Polskiej S.A. w Łomży — na spotkanie z okazji Światowego Dnia Telekomunikacji. Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym i Wojewódzki Szpital Zespolony w Łomży — na konferencję naukowo-szkoleniową „Rak piersi — profilaktyka, diagnostyka, leczenie i rehabilitacja”. Rzecznik prasowy Sądu Wojewódzkiego w Łomży — na spotkanie z Bohdanem Stanem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Wizytujemy.

TRZY PYTANIA DO...

lek. med. EWY IWANOWSKIEJ, prezesa Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży

— Stowarzyszenie istnieje niespełna dwa lata. Jak z perspektywy czasu ocenia Pani sens jego działalności?

— Stowarzyszenie skupia kobiety z różnymi chorobami nowotworowymi, głównie po amputacji piersi z powodu raka. Każdego roku w Polsce wykrywa się około 7 tysięcy przypadków tego nowotworu. Amputacja piersi ma nie tylko skutki zdrowotne, ale także psychiczne. Chcemy, na wzór podobnych organizacji skupiających „amazonki”, uświadomić kobietom, że nie są same ze swoim problemem; że mogą nauczyć się żyć z tą chorobą. Naszym celem jest wzajemne wsparcie psychiczne w takiej sytuacji, ale również profilaktyka chorób nowotworowych, promocja zdrowia. Organizacja grup samopomocy, rehabilitacja lecznicza i społeczna, wydawanie publikacji o sprawach Stowarzyszenia, to formy realizacji naszych głównych celów. Zainteresowanie kobiet Stowarzyszeniem rośnie. To najlepszy dowód jak bardzo same sobie jesteśmy potrzebne. Nikt nie przewidzi kto zachoruje i kiedy.

— Jedną z metod profilaktyki raka piersi jest ich samobadanie. Jak jest skuteczna?

— Jest to uznana metoda na świecie, umożliwiająca wykrycie nawet niewielkich zmian w piersiach. Samobadanie trzeba prowadzić już od 25. roku życia, a przynajmniej raz w roku poprosić o to lekarza. Bardzo dobrym uzupełnieniem samobadania piersi jest mammografia, czyli ich prześwietlenie. Pierwszą mammografię kobieta powinna wykonać około 40. roku życia. Także inne badania dodatkowe pozwalają na pełną diagnostykę. W obiegowej opinii rozpoznanie nowotworu równoznaczne jest z wyrokiem śmierci. Tymczasem rak wykryty we wczesnym stadium jest uleczalny. Zapadalność na nowotwór piersi zwiększa się po 50. roku życia. Ale w Polsce zauważono, że choroba ta dotyka coraz młodsze kobiety. Tak więc profilaktyka staje się koniecznością.

— Nowotwory zwykle wykrywa się za późno. Dlaczego, Pani zdaniem, kobiety bagatelizują znaczenie badań profilaktycznych?

— Być może decyduje o tym m.in. fałszywie pojęty wstyd przed lekarzem ginekologiem, ale chyba przede wszystkim przekonanie, że „mnie nic takiego nie może się przydarzyć” lub też powszechna świadomość, że za czyjeś zdrowie odpowiada wyłącznie służba zdrowia. Na Zachodzie warunkiem wysokości składki ubezpieczeniowej są regularne badania profilaktyczne. Kto ich nie wykonuje płaci wyższą, związaną z ewentualnymi kosztami leczenia. Mam nadzieję, że w Polsce także będzie obowiązywał ten system, co zmusi wszystkich do dbania o swoje zdrowie, zanim potrzebny okaże się lekarz.



ZŁODZIEJE I... DOBRODZIEJE

W tym roku redakcję „Kontaktów” dwa razy już splądrowali nieproszeni goście. Nie pożywili się, bo co można wynieść z redakcji, ale wyłamując drzwi szkód narobili sporo.

I wtedy zjawił się Tadeusz Jankowski, który bezinteresownie naprawił zamki, pomalował futryny, a przy okazji korytarz.

NOWY KATALOG ADRESOWY

1.140 firm, działających w Łomżyńskim i Ostrołęckim, znalazło się w „Katalogu Teleadresowym Łomża — Ostrołęka”. Agencja Informacyjno-Reklamowa „Koma” ma doświadczenie w wydawnictwach tego rodzaju. Tegoroczna edycja ma bardzo funkcjonalny układ hasła: katalog otwiera indeks alfabetyczny, dzięki któremu łatwo odnaleźć poszukiwaną firmę. Oprócz telefonu i adresu jest także numer strony, na której zamieszczona jest reklama danej firmy. Indeks zawiera również spis firm podzielonych na branże. Hasła są zamieszczone przejrzysto, druk wyraźny, na papierze dobrej jakości. Drugie wydanie katalogu 1995 szykowane jest na listopad. „Katalog Teleadresowy” można nabyć w biurze Agencji „Koma” (Łomża Al. Legionów 5 m 32). Katalogi są w sprzedaży także w urzędach pocztowych.

TU I TAM

ANDRZEJEWO

• Gmina przystępuje do drugiego etapu telefonizacji. Po uruchomieniu nowoczesnej centrali automatycznej telefony otrzymało 217 abonentów. Od połowy czerwca zaczynają się prace mające dać „kontakt ze światem” kolejnej grupie 170 oczekujących. Zgromadzona została już dokumentacja budowy sieci. Przy budowie, finansowanej przez samorząd, Telekomunikację Polską S.A. i mieszkańców, zatrudnieni będą m.in. bezrobotni.

GRAJEWO

• Grupa uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej gościła w Finlandii na zaproszenie Stefana Lenkiewicza, który od 20 lat mieszka w tym kraju. Grajewianin odwiedził niedawno rodzinne strony z uczniami szkoły muzycznej z miasta Jalasjarvi, gdzie pracuje. Teraz odbyła się wizyta. Grajewianie dali w Finlandii kilka koncertów.

JEDWABNE

• Długo wahał się Mirosław Trzaska, wojewódzki komisarz wyborczy, ale jednak zaskarżył decyzję Sądu Wojewódzkiego w Łomży, unieważniającą wybory w jednym z okręgów miasta, do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Komisarz uznał, że łomżyński Sąd jednostronnie potraktował przesłuchania świadków. Sąd Apelacyjny już raz zajmował się sprawą Jedwabnego. Odesłał ją wówczas do ponownego rozpatrzenia w Łomży.

MROCZKI

• W tym roku zakończona zostanie budowa centrali telefonicznej, z której skorzystają mieszkańcy aż 20 wsi. Do zakończenia prac potrzeba jeszcze 1,5 miliarda starych złotych.

NOWOGRÓD

• We wrześniu skansen ma być gospodarzem ogólnopolskiego spotkania przedstawicieli Regionalnych Towarzystw Kultury. Krajowa Rada RTK ubiega się o nadanie opracowanej niedawno Karcie Regionalizmu Polskiego statusu dokumentu państwowego.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Nowym wójtem został Henryk Wyszyński, dotychczasowy pracownik Urzędu Miasta (zajmował się obroną cywilną). Był jedynym kandydatem, jaki zgłosił się na ogłoszony konkurs. W „przesłuchaniu” na sesji Rady Gminy brali także udział sołtysi. Nowy wójt zadeklarował, że pierwszoplanowymi zadaniami będą dla niego drogi i telefonizacja gminy.

• Spółdzielnia „Mlekovita” zakupiła receptury i urządzenia do produkcji znanego na świecie sera dojrzewającego „Feta”. Spółdzielnia jest pierwszym producentem tego smakołyku w kraju. Ser jest szczególnie ceniony za wyrazisty, ostry smak.

ZAMBRÓW

• Skargi lokatorów bloku sąsiadującego z kawiarnią „Miła” spowodowały, że Zarząd Miasta odebrał lokaliowi koncesję na sprzedaż alkoholu. Szczególnie uciążliwe były wybryki po organizowanych w kawiarni dyskotekach.

• Aż 21 kilometrów wodociągów i 7 tysięcy przyłączy indywidualnych planuje wykonać w tym roku gmina. Plany uwzględnione są w tegorocznym budżecie i wcale nie są „na wyrost”. Prace skoncentrują się głównie w rejonie Zakrzewa i kilku okolicznych wsi.

Zaczęło się uroczyście. Pierwsza zbiórka pieniędzy odbyła się w ubiegłym roku na odpust Matki Boskiej Szkaplerznej, przypadający na 16 lipca.

— Ludzie uznali, że to na powitanie nowego proboszcza. Starał się, jak kto mógł, żeby poczuł się u nas dobrze, jak prawdziwy gospodarz — przypomina starszy mieszkaniec Wąsosz. — A tu na mszy proboszcz mówi, że na przyszłą niedzielę pieniądze zbiera ta i ta ulica!

Odtąd w Wąsoszu najszybciej uwija się z ofiarą Rzeczna, która liczy tylko dziesięć domów, a najdłuższej schodzi Mazowieckiej, gdzie jest ponad sto gospodarstw. A potem po kolei idą wsie.

Z początku parafia kupowała do kościoła różne „prezenty”: odkurzacze, żelazko, świece, kielichy. Ale proboszcz Wnorowski ogłosił, że lepiej dać pieniądze.

— Oczywiście, przymusu nie ma, ale kto się sprzeciwi? Przed sąsiadami będzie wstyd i w ogóle na cały kościół. Więc dla świętego spokoju każdy płaci, choć myśli jak ma tego dosyć — twierdzi inny mieszkaniec Wąsosz.

— Daje się, bo może Matka Boska dopomoże? — mówi wąsowianka w średnim wieku.

Pieniądze zwykle zbierają szkolne dzieci. Dorośli nie chcą. Dziecku niezręcznie odmówić.

Wąsosz ma dwa zabytkowe kościoły: późnogotycki parafialny oraz pokarmelicki z XVII wieku, nazywany tu „klasztorkiem”. Obie świątynie wymagają solidnego remontu. I taki był główny cel zbiórki pieniędzy, jak ogłosił proboszcz Wnorowski.

Tymczasem tak naprawdę nic się nie dzieje. Na przykład: remont „klasztorka” ciągnie się od dziesięciu lat. Zapoczątkował go poprzednik obecnego proboszcza, ksiądz Stanisław Jaworowski. Trzeba przyznać, że zrobił ogrodzenie i schody na chór, ale to niewiele. „Klasztor” jest zamknięty. A w niedalekim Ławsku ksiądz Bogdan raz dwa postawił kościół i plebanię!

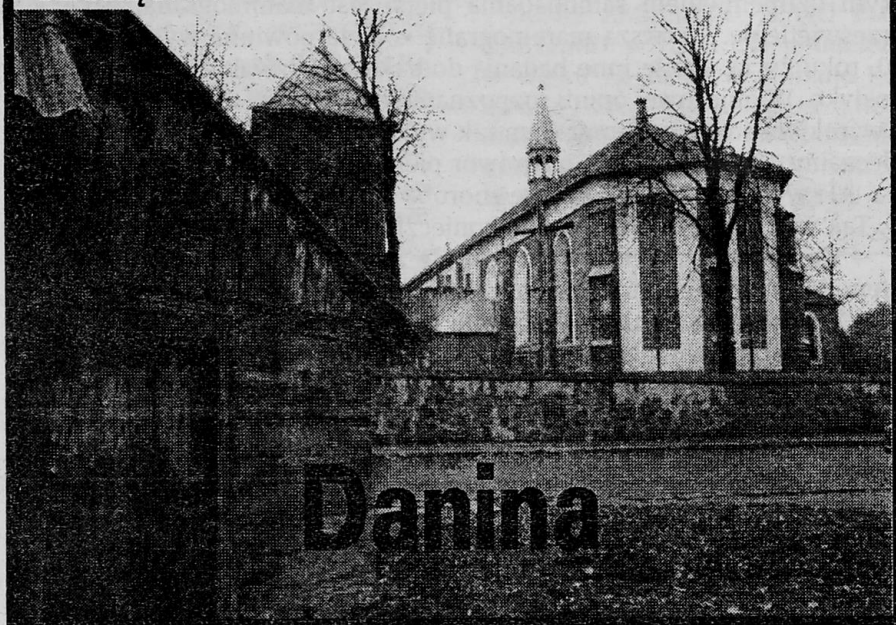
Starsi mieszkańcy Wąsosz wspominają księdza Kuklewicza, przedwojennego proboszcza. „Daj Boże takiego gospodarza każdej parafii. Daj Boże takiego księdza i człowieka”, mówią.

Tymczasem na najbliższą majową niedzielę na wąsowski kościół zbierają Bagienice. Po drodze do wsi, na polu Adama Kieliana, zwraca uwagę kapliczka obita pilśniową płytą. Podobno stoi tu już sto lat. Wybudowano ją, „bo był wtedy wielki pomór”. Długo służyła mieszkańcom jako miejsce nabożeństw, ale przede wszystkim na czas „obychodów”. Ten odwieczny majowy obrzęd polegał na uroczystym święceniu pól, które-

W tych rozmowach nazwisk nie będzie. Wiadomo: tu, gdzie mieszkasz, jesteś skazany na jednego lekarza i jednego księdza. I dlatego parafia Wąsosz od prawie roku płaci „daninę”, jak określił to autor listu do „Kontaktów”.

„Daninę” wprowadził nowy proboszcz, ksiądz Jan Wnorowski. Na każdą niedzielę inna wieś zbiera pieniądze na kościół. Wsi w parafii jest ponad trzydzieści. W Wąsoszu kolejka idzie ulicami. Proboszcz podaje z ambony zebraną przez miejscowość kwotę i przypomina, kto następny. A tej kolejce nie widać końca. No i jest jeszcze „cennik” posług. Na przykład za pogrzeb proboszcz bierze średnio trzy miliony, organista połowę, a kościelny (i grabarz zarazem) połowę tego, co organista. Nikt się nie targuje.

GABRIELA
SZCZĘSNA



mu towarzyszyła procesja mieszkańców i msza święta w kapliczce. Dzisiaj „obychody” to już tylko wspomnienie, mówią kobiety siedzące na ławce w środku wsi.

Bagienice liczą około trzydziestu domów. Nie mają kaplicy, sołtysa i ulicznego oświetlenia. Lamy wiszą tylko dla ozdoby. Mają za to okazały pusty budynek, który wieś wybudowała w czynie społecznym z przeznaczeniem na klub. Odbyło się w nim kilka zabaw biletowych, przez pewien czas funkcjonował sklep GS-u, a potem krótko prywatny. Niestety, gmina brała tak wysokie opłaty, że właściciel sklepu zrezygnował. Dzisiaj Bagienice czekają na samochód z chlebem i patrzą na niszczący od ośmiu lat budynek klubu. Ludzie chcieliby urządzić w jego części kaplicę. Może się uda? Tymczasem zbierają ofiarę na kościół w Wąsoszu.

— Ofiara to nasza sprawa. Proboszcz nikogo nie zmusza i żadnej sumy nie narzuca. Zbieramy na chwałę Bożą i nikt nas od wiary nie odpędzi — mówi starsza kobieta.

— Ksiądz też chce żyć. Na to się uczył. A wszystkim nie dogodzi — dodaje druga.

Każda msza odprawiana jest w intencji tych, co zebrali pieniądze,

a nie na pękawkę. Niejeden więcej przepije, a księdza turbuje — denerwuje się inna. — Lepiej niech ten, co się proboszcza czepia, pomoże nam oświetlenie zrobić i żeby klub działał, bo część naszych pieniędzy w gminie została.

Niećkowo. W ostatniej kolejce zbiórki na kościół ludzie dawali średnio po sto tysięcy od domu. Zbierali też na budowę kościoła w Ławsku, bo choć to inna parafia, to wąsowska gmina.

— Trzeba dać przede wszystkim wobec wsi, bo zaraz będą komentarze — mówi pewna gospodyni.

„To zaczyna być uciążliwe”, kwitują krótko inni.

— Poprosiliśmy proboszcza, żeby choć raz odprawił mszę w Niećkowie, bo u nas dużo pijaństwa. Odmówił. Powiedział, że ten ma większy grzech, kto o alkoholikach źle mówi — opowiada inna mieszkanka Niećkowa.

Ludzie przypominają, jak to przez cały rok mszę w szkolnej świetlicy odprawiał poprzedni wikariusz. I nigdy nie było problemu.

Kędziorowo na początku ofiarowało wąsowskiemu kościołowi odkurzacze. Grozimy kupić energooszczędne żarówki. A potem ludzie nie mieli

pomysłu, więc sami zasugerowali, że lepiej dać pieniądze, a proboszcz sam najlepiej wiedział, co je wydać.

— Ale nie chcesz, nie dawaj. Ksiądz za tym nie chodzi — mówi mieszkaniec Kędziorowa. — Zawsza, nawet jak wieś zbiera dziesiątymiliony, to co za to można zrobić? Kupić? Ludzie nie mają pojęcia, ile kosztuje. A najwięcej komentują tacy, co dają po tysiącu.

— Przy kolędzie proboszcz wiedział uczciwie: ta ofiara jest tylko dla niego; na kościół wieś zbiera oddzielnie — przypomina starszy mężczyzna. — Ostatnio nasza kolejka przypadła na Boże Narodzenie. Na pięćdziesiąt gospodarstw we wsi tylko kilka dało po sto tysięcy. Proboszcz żądał sumy nie komentując. Odczytał listy z nazwiskami nie ma. Wszystko dobra wola. Szkoda, tego nie widać w całym życiu tych, co nazywają siebie wierzącymi.

Nowy proboszcz wprowadził też jeszcze jeden zwyczaj: parafia w szczególny sposób uczestniczy we mszy świętej przez ofiarowanie chleba i wina oraz czytanie z Biblii. Ludzie sami wybierają tego swoich reprezentantów. I, przynajmniej dla wielu to wielkie przeżycie. Nie można tego proboszczowi odmówić.

Proboszcz ksiądz Jan Wnorowski jest zaskoczony i zdziwiony powodem mojej wizyty na plebanii. Dlaczego parafianie nie powiedzą mu o tym wprost? Dlaczego z kim problemem nie poszli pierw do księdza biskupa?

Mówi, że pieniądze to w życiu nie wszystko, ale nie da się bez nich żyć. I wylicza najpilniejsze wydatki: radiofonia, zły stan „klasztorka” oraz kościoła parafialnego i budynków plebanii, uprządkowanie cmentarza. Na radiofonii obu świątyń parafia zbiera od początku.

— To nie był i nie jest żaden przymus. A wszystko zaczęło się od Niećkowa — przypomina ksiądz Wnorowski. — Zapyta mnie, co kupić do kościoła, bo nie mają pomysłu. Potrzebuję dużo, więc sami zdecydowali, najlepiej będzie dać pieniądze, potem zaczęły to robić inne wsie. Może to po prostu przymus naturalny? A kwoty za posługę? Niech nie określają. To wszystko ssane z palca.

Lecz cokolwiek się zdarzy, ksiądz Wnorowski na pewno zmieni zwyczaj aktywnego uczestnictwa parafian we mszy świętej przez wspólne ofiarowanie chleba, wina i modlitwę powszechną — tak nakazuje Sobór Watykański.

— W tej całej sprawie chodzi tylko o pieniądze, ile o to, żeby mnie przeczytać w gazecie — twierdzi wąsowski proboszcz. — Wiem tylko, komu na tym zależy.

Symulant

Sylwestra spędzili w domu tylko dwoje. Było pięknie, spokojnie. I nagle torsje. Bez powolnego. Ból gardła. Grypa? Nie przesiedli się tym, przeszło. Nie powoli się tym, przeszło. Nie jedzą dużo jarzyn i owoców, mało mięsa. Silni, zdrowi. W domu Dawid coraz częściej siedzi w ciągu dnia, zasypiał przed „Wiadomościami”. Zimomoczenie? Kładł się zmęczony. Wstawał zmęczony. Szedł do biura (ludzie, telefony, teści, umowy, decyzje) i tak do szesnastej. Ale i tutaj do-
 szło go „dziwne padnięcie”. Coraz więcej spraw przesunął na jutro, na pozostawienie.
 Pojechał na szkolenie do Olsztyna. I tam znów bóle, wymioty, ból w brzuchu, gorączka powyżej 40 stopni. Wyszedł blady z szpitala, słaby. Ale nie mógł nie pozwolić na żadną chorobę. Beata wkrótce miała rodzić, prowadził swoją firmę, utrzymywał rodzinę.
 Pewnego ranka zdumienie nie może dopiąć spojrzał w lustro: całe ciało obrzękła. Całe ciało obrzękła. Ciężkie, grubsze stopy do głowy. Jakby przez jedną noc przybyło kilkanaście kilogramów. Nie wie: przybywało czy nie zauważał. Co dzieje się? Poszedł do znajomego w Łomży lekarza, do prywatnego gabinetu. Lekarz badał go, obejrzał wyniki. „Pan nie wmawia choroby. Za dużo pan sobie przygląda”, orzekł. Symulant, jednym słowem. A z zadyszką wrócił do domu.
 Urodziła się córeczka. Ale to nie, nalane ciało nie wypełniało radością. Co zjadł, wymiotował. Z trudem się poruszał. „Nie możemy tego tak zostawić”, zapowiedział kolega, też lekarz. Zanim mu konsultację w szpitalu w Łomży. Najpierw USG. „Jest coś z sercem, jakiś cień... Dużo czasu w osierdzu i opłucnej z tamponadą. Już pana nie puścimy.” Co to za cień? Lekarze nie potrafili zdiagnozować.
 Część płynu zaraz ściągnięto; pozostała część się wyczerpała. Na drugi wieczór, karetka natychmiast zabrała go do instytutu radiologii w Aninie. Nie miał nawet szansy pożegnać się z rodziną. Przerazenie: co to za cień z sercem? Zamknęły się drzwi do domu.
 Nie wiedziałem czy ich jeszcze zobaczę. Córeczka miała dwa dni.
 Leżeli w mrok, w noc. Wokół było wiosna.
Zastrzyk życia
 Wagi 88,5 kg (po ściągnięciu płynu mniej), przedtem 66 kg. Zespoły czekały na niego weekend przed 1 maja). Diagnostyka, operacyjny i specjalistyczny do nakłuwania. Lekarze z Aniny: „Może poczekać dwa tygodnie. Zrobili wszelkie badania. I diagnoza: ten cień to guz wielkości pięści. Blokuje funkcje orga-

nizmu. Produkuje płyn w ilości ponad litra na dobę. Beata dzwoniła do niego codziennie. „Modlę się. Jesteś w rękach najlepszych lekarzy, wyzdrowiejesz”. Przyjechała też matka Dawida do Aniny. Nagle życie zaczęło się dzielić na to przed operacją i to po operacji. Noc przed nie mógł zasnąć, miał gorączkę prawie 40 stopni. Modlił się w gorączce o zdrowie, o to, by guz nie okazał się tym najgorszym. Powietrze falowało.

Obudził się po pięciu godzinach. Rura w ustach, coś obok

ktoś odwiedzał, traktował niczym chorych na AIDS. Kilku młodych, jak on. Straszna kolejka, czekanie. Niektórzy nie dożywali chwili, gdy zwolniło się miejsce. I oto Dawid widzi, że starszy człowiek z dwiema rurkami, po kryjomu pali w ubikacji. Nie rozumie! Po co zabierał miejsce innym?

Żyli nadzieją. Dla Dawida to było za mało, by tam wytrzymać. Zaraz po śniadaniu wychodził ze szpitala („Nie powinienem, ale to była jedyna szansa”). Zwiedzał muzea, wystawy, chodził na promocje książek, na spotkania z

synowie na chemioterapię. Dwa dni chemii, trzy tygodnie w domu i znów dwa dni trująco-uzdrowicielskiej kroplówki.

Dotknął głowy grzebieniem, zostawały całe pasma. Wymioty nicowały jego siłę. Słabość powalała. Nie dawał się.

Na głowie krótkie, cienkie kosmyki. Puch, twarz się zmieniała, oczy zagłębiły. Przyjął trzy cykle. Pracował. Modlił się już tylko o zdrowie. Wciąż z wiarą i ufnością. Wiedział, że gdy zwalczy te guzy, da sobie radę ze wszystkim.

Rok 1995. Ma 28 lat.

Kolejne badanie kontrolne w Aninie. Cała męka chemioterapii na nic. Guzy wciąż rosną. I myśli z tamtej strony: „Czy Bóg już mnie wzywa? Nie, chyba da mi jeszcze trochę czasu. Przecież w maju urodzi się drugie dziecko, może syn? Jestem im potrzebny.” W kwietniu lekarze zaaplikowali inną chemiczną mieszaninę. Przeszedł już jeden cykl. Jest coraz słabszy. Agnieszka chce się z nim bawić, a on już nie ma siły, by zrobić z nią kółko graniaste. Nie ma siły „na barana”. Nadal chodzi do biura, dogląda wszystkiego, kieruje. Ale nawet wejście na drugie piętro męczy bardzo. W maju ma się zgłosić na kolejny cykl chemioterapii.

„Nie jestem gotów na taką degradację organizmu. Nie zgłoszę się”, mówi stanowczo.

Ale to wcale nie znaczy, że rezygnuje. Przeciwnie. To tylko ciało jest pełne słabości, ale nie on. Wierzy, że uruchomi dodatkowe siły do walki z chorobą. Każdy człowiek ma w sobie uzdrowiciela. Teraz jemu odda głos. Stosuje też metodę Silvy. Wprowadza się w stan głębokiego relaksu, nawiązując kontakt z Nadświadomością. To jest potęga, która może wszystko. Wyobraża sobie, że wycina te guzy, niweluje je, robią się coraz mniejsze, zanikają. „Czuję się coraz lepiej i lepiej, jestem zdrowym, silnym człowiekiem”, powtarza. Wspiera go także swą energią znany bioenergoterapeuta.

Podobną metodą Evelyn Monahan wyleczyła się z paraliżu i utraty wzroku po wypadku (napisała o tym krótką książkę).

„Życie nabrało innej wartości. Nie zawsze pęd do przodu i to, co daleko, jest ważne. Ważne jest i to, co jest blisko. I z tego trzeba czerpać”, zwierza się Dawid.

Nie złorzeczy, nie ma pretensji do Boga: „Każdy ma swoje cierpienie. To jest mój krzyż”.

Zmienił się w stosunku do ludzi. Stał się bardziej wymagający. Przedtem wszystkim pobił. „Może te kopniaki mnie takim zrobiły?”

Z czułością patrzy na Beatę i Agnieszkę: „Gdyby nie one, już by mnie nie było.”

Dotyk cienia

Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą...

Jan Twardowski

Właśnie się pobrali. Żyli odkrywaniem siebie, swego uczucia.

Rozmowy: o odnalezieniu, o Bogu, o przyszłości, o snach, o pracy.

Dawid, niewysoki, mocny z czupryną jasnych włosów, energiczny, pełen entuzjazmu.

Beata, drobna, uśmiechnięta. Radosna, bo przecież „przy nadziei”.

Dziecko miało się urodzić w kwietniu 1994 roku.

Dawid miał 27 lat.

Beata 25.

bulgocze, pełno urządzeń, leży na wznak, nie może się ruszyć. „Żyję”.

Całą noc nie spał. Starł się ćwiczyć oddech, by był jak najdłuższy. By jak najwięcej płynu zeszło. Patrzył w żaluzje i oddychał. Walczył. Dziś mówi, że jeżeli po operacji nie ma się woli walki, to ani książka, ani rehabilitant nie pomoże. On 17 dnia został wypisany do domu. Inni leżeli miesiąc.

Przed nim była jeszcze jedna niewiadoma: wynik badania guza. W Aninie nie postawili diagnozy. Wycinki zostały wysłane do kilku ośrodków w kraju.

Kop

Może podświadomie czekał na ten dzień. Jeszcze słaby, ale czuł się dobrze, więc po co się dowiadywać. Formalność. Zatelefonował do Aniny na początku czerwca (ciagle ten sam rok, 1994). Usłyszał: „Proszę się zgłosić do Instytutu Onkologii w celu podjęcia leczenia. Trzeba to miejsce napromieniować, bo gdyby coś zostało... No, tak na wszelki wypadek.”

„Dobiło mnie”, przyznaje. Nie spodziewał się takiego zwrotu sytuacji. Nie ukrywał przed Beatą. Płakała. Siedzieli objęci w kolejnej rozpacz. Agnieszka miała już ponad miesiąc. Rosła zdrowo, uśmiechała się.

Wolnościowy szpital

Szpital na Wawelskiej w Warszawie. Ponury gmach. I samotność, wyizolowanie ludzi chorych na raka. Bo nawet kiedy ich

ciekawymi ludźmi. Wracał na naświetlanie i znów tam, do zdrowych. Nie myślał o śmierci. Myślał o Beacie, Agnieszce.

W połowie lipca skończyły się naświetlania. Wrócił do domu i do pracy. Bez chwili odpoczynku, sanatorium.

Termin badań kontrolnych: 25 października w Aninie.

Diagnoza

„Myślałem: jest dobrze. Tak ustawiałem życie. Beata tak samo myślała. Wciąż modliliśmy się”, mówi.

Był sezon, dużo roboty. Nie dopuszczał do siebie zwątpień, ale był dziwnie słaby. Męczyła go ta słabość, denerwowała. Nie miał nad nią żadnej władzy. Dla porządku zgłosił się w październiku do Aniny. Badania.

Diagnoza: wznowienie. Guz się odradza w dwóch miejscach. Jeden w worku osierdziowym, drugi na zewnątrz. Tak mu tego nie powiedziano. Powiedziano tylko, że ma się zgłosić na Wawelską i tam ustalić dalszy tryb postępowania. I dano kartę wypisową z badań kontrolnych. Tam wszystko wyczytał.

— Jestem jak wańka-wstańka — uśmiecha się. — Jak kopniesz, to wstaniesz mocniejszy.

A teraz miał dodatkowe źródło mocy: Beata znów była „przy nadziei” w drugim miesiącu. Cieszył się wszystkim, każdym dniem, tym, że widzi słońce...

Głos uzdrowiciela

W styczniu skierowano go do Centrum Onkologicznego na Ur-



POD EGIDĄ BRACI WAGÓW

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów obchodzi 20-lecie działalności. Przez ten czas bardzo ściśle wpięto się w kulturę Łomży i regionu. Drobek naukowo-badawczy, opiniotwórczy i publikatorski Towarzystwa doceniany jest przez ośrodki naukowe w kraju i za granicą.

Geneza ŁTN to przełom lat 60. i 70., kiedy w Łomży m.in. staraniem nieodżałowanej Heleny Czernekowej utworzono oddziały trzech ogólnopolskich towarzystw naukowych: Kultury Języka pod patronatem prof. Witolda Doroszewskiego, Literackiego im. Adama Mickiewicza pod patronatem prof. Juliana Krzyżanowskiego i Historycznego pod patronatem prof. Stanisława Herbsta. Odtąd naukowe zainteresowania Ziemi Łomżyńskiej znalazły swój wyraz w najróżniejszych formach m.in. przez zajęcia seminaryjne dla doktorantów, sesje naukowe i publikacje. Ożywiony kontakt z ośrodkami naukowymi w kraju sprawił, że w skład komitetu założycielskiego Towarzystwa weszły sławy polskiej nauki i kultury m.in. Piotr Bańkowski, Witold Doroszewski, Julian Krzyżanowski, Stanisław Lorentz, Ryszard Manteuffel, Henryk Samsonowicz, Bogdan Suchodolski.

Najważniejsze zadania Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów to: krzewienie nauki i pielęgnowanie kultury, inspirowanie i wspomaganie badań naukowych, a zwłaszcza dotyczących problemów i zjawisk na Ziemi Łomżyńskiej, gromadzenie wszelkich materiałów naukowych dotyczących regionu, jego odrębności językowych i kulturowych. Badania regionalne stały się podstawowym zadaniem ŁTN.

Działalność Towarzystwa prowadzona jest w trzech dziedzinach: naukowej, wydawniczej i popularyzacyjnej. Od początku do stałych form pracy naukowej należą seminaria doktoranckie, sesje naukowe i popularyzacyjne, badania językoznawcze, socjologiczne, przyrodnicze, weterynaryjne, historyczne. Efektem prowadzonych w Towarzystwie zajęć seminaryjnych jest powstanie ponad 20 prac doktorskich. Dotychczas zorganizowało ono także 40 sesji naukowych i popularyzacyjnych o najróżniejszych tematyce. Wśród licznych opracowań badawczych znajdują się prace dotyczące zasłużonych Łomżan (m.in. rodziny Wagów, Adama Chętnika, Piotra Bańkowskiego) oraz najstarszych miast Mazowsza i Podlasia (m.in. Wizny, Łomży, Jedwabnego, Zambrowa, Kolna, Wysokiego Mazowieckiego, Szczuczyna). Od lat prowadzone są również badania gwar i kultury Łomżyńskiego.

W ciągu 20 lat istnienia Towarzystwo wydało 40 publikacji, głównie poświęconych regionowi. Od 1989 roku systematycznie ukazują się „Studia Łomżyńskie”. Badania naukowe i działalność wydawnicza prowadzone są z reguły przez członków ŁTN społecznie.

Towarzystwo może poszczycić się wartościowym księgozbiorem (m.in. starodrukami), liczącym ponad 13 tys. woluminów, z których prawie 2 tys. to dar prof. Piotra Bańkowskiego. Wraz z książkami ofiarował on Towarzystwu także cenną kolekcję porcelany, obrazów i mebli, wpisaną jako jedyna tego typu, do rejestru zabytków ruchomych Łomżyńskiego. Pewną część księgozbioru stanowią publikacje dotyczące Ziemi Łomżyńskiej i Kurpiowszczyzny.

Oprócz stałej współpracy z towarzystwami naukowymi o podobnych zainteresowaniach w kraju od niedawna ŁTN rozpoczęło współpracę z towarzystwami w USA, Wielkiej Brytanii i na Litwie. Miejmy nadzieję, że nowa forma działalności przyczyni się także do propagowania polskiej nauki i kultury nie tylko wśród Polonii, a Ziemia Łomżyńska istnieje nie tylko na mapie. (gab)

Organizowanie robót publicznych dla bezrobotnych przynosi wiele korzyści. Osoby bez prawa do zasiłku nabywają takie prawo, pracując czują się potrzebni, poprawia się sytuacja materialna ich rodzin i, oczywiście, pozostają trwałe efekty ich pracy – mówi Stanisław Kryński, burmistrz Ciechanowca.

W Ciechanowcu bezrobotni różnych zawodów pracują przy wodociągowaniu miasta, remoncie zabytkowej synagogi, wykańczaniu remizy strażackiej w Kozarzach, budowie szkoły w Radziszewie Starym, przebudowie pływalni na halę sportową oraz przy produkcji płyt chodnikowych i krawężników.

UCIECZKA Z BEZNADZIEI

W pierwszym kwartale w gminie i mieście było 558 bezrobotnych, z których aż 439 osób mieszka w samym Ciechanowcu; 273 nie ma uprawnień do pobierania zasiłku. Wśród bezrobotnych najwięcej jest ludzi młodych (od 18 do 24 lat – 190 osób). „Interwencyjnie” pracuje 40 (w ubiegłym roku 84).

Maria Modrzejewska, kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Wysokim Mazowieckiem, jest zadowolona z pomyślnie układającej się współpracy z burmistrzem i Zarządem Ciechanowca. Zarząd wystąpił z wnioskiem

do RUP o uruchomienie punktu twierdzenia gotowości do podjęcia pracy przez bezrobotnych, którzy nie posiadają prawa do zasiłku. Miasto udostępniło lokal i teraz w każdą pierwszą drugą i ostatnią środę miesiąca pracownik Rejonowego Urzędu Pracy Wysokiego Mazowieckiego przyjmuje bezrobotnych (także z gminy Perlewo). Bezrobotni prawie na miejscu mogą wyjaśnić zawile procedury prawne związane z pracą, zorientować się w obowiązujących przepisach, dotyczących zatrudnienia i bezrobocia, znać oferty pracy.

WIELKI RZEŹNIK

– To chwila historyczna. Czekaliśmy na nią cztery lata i dwa dni. 14 maja 1991 r. w Czyżewie grzebniliśmy pierwszy dołek. A jutro, 16 maja, wchodzimy na giełdę – powiedział Dominik Jastrzębski, przewodniczący Rady Nadzorczej „Farm Food” Spółki Akcyjnej w przeddzień wejścia na giełdę.

Oficjalne otwarcie zakładów mięsnych „Farm Food” w Czyżewie nastąpiło 2 września 1993 r. Od tego czasu zakład szybko się rozwijał i stał się wiodącym w przemyśle mięsnym.

Lokalizacja nie była przypadkowa: Dominik Jastrzębski urodził się pod Zambrowem. Poza tym jest to najbardziej czysty ekologicznie region, o najlepszej strukturze agrarnej: wokół fabryki są 18-hektarowe gospodarstwa indywidualne. Roczna produkcja trzody chlewnej w regionie pokrywa możliwości ubojowe zakładu. Z „FF” współpracuje 14 tys. gospodarstw.

Budowanie przedsiębiorstwa od podstaw umożliwiło zastosowanie najnowocześniejszych technologii i

rozwiązań technicznych. Dzięki nim zatrudnienie jest tu trzykrotnie mniejsze niż w innych zakładach o podobnym profilu produkcji: w Czyżewie pracuje 650 osób, dodatkowo jest z nią związanych 150. Wydajność na jednego zatrudnionego wynosi półtora miliarda starych złotych, czyli jest dwu-trzykrotnie większa niż w innych zakładach tej branży.

W Łomżyńskim dominuje bydło mleczne. Obecnie produkcja mleka jest opłacalna przy hodowli powyżej 30 sztuk. Łomżyńskie gospodarstwa są małe. Szansą dla nich jest hodowla bydła mięsnego. „Farm Food” w grudniu ubiegłego roku rozpoczął hodowlę własnego stada bydła ras mięsnych. Własny materiał hodowlany i zarodowy będzie rozprowadzał wśród łomżyńskich rolników.

Oferta „FF” obejmuje 74 rodzaje wędlin, wędzonek i wyrobów podrobowych; 29 wyrobów nie produkują inne zakłady mięsne.

„FF” jest od początku rentowny: wynik brutto ze sprzedaży wyniósł w 1994 r. 128 626 milionów starych

złotych. Szacuje się, że w tym roku osiągnie 140 mld starych złotych.

Zadłużenie zakładu sięga 2 mld starych zł. Dominik Jastrzębski bagatelizuje ten problem. Mówi, nikt drogiej fabryki nie buduje na kredytach długoterminowych i dolarowych. Wyjaśnia, że są kredyty długoterminowe i dolarowe a ostatnio kurs dolara jest bardzo sprzyjający dla „FF”. Jednym z problemów jest emisja akcji, obok poprawy bazy surowcowej, rozwoju sieci dystrybucji produktów, jest spłata kredytu „amerykańskiego”.

Kapitał akcyjny „Farm Food” wynosi ponad 23,6 mln nowych złotych. Do publicznej sprzedaży dopuszczono 700 akcji po cenie emisyjnej 34 zł. Oferta zakończy się sukcesem, jeśli inwestorzy kupią co najmniej 420 tys. akcji. Dominik Jastrzębski wierzy w powodzenie; na 240 akcji „FF” podpisał już umowy gwarancyjne. Otwarcie publicznej skrypcji oraz rozpoczęcie zapisu nastąpiło 16 maja, zamknięcie skrypcji: 5 czerwca. Sprzedaż akcji „Farm Foodu” prowadzi 95 biur maklerskich w kraju. W Łomży sprzedaż prowadzą biura maklerskie BGŻ i PBK. (m)



OKNA-DRZWI-ROLETY

PCV – ALUMINIUM

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE
18-400 ŁOMŻA ul. Spokojna 210
(0 86) tel. 18-65-65 fax 18-00-55

odpowiadające wszelkim wymogom ekologicznym i termoizolacyjnym o najwyższych walorach użytkowych i estetycznych. Dostępność kształtów i kolorów. Duża izolacyjność cieplna – szyby zespolone podwójnie i potrójnie, wypełnione argonem. Zapewniamy fachowe doradztwo, krótkie terminy realizacji, transport oraz montaż. Nasze wyroby cechuje wysoka jakość, niskie konkurencyjne ceny oraz gwarancja bezawaryjnego użytkowania.

**SOLIDNOŚĆ—DOŚWIADCZENIE—GWARANCJA
NAM MOŻESZ ZAUFAĆ**

Zamówienia i sprzedaż: 19-200 GRAJEWO, ul. Kolejowa 21, tel. 27-43

**Nagroda Specjalna
w III Targach Forum
Budownictwa '94**



KONTAKTY

**Z ppłk. Tadeuszem Warecem, Komandorem I Złotu
Gwiazdzistego Pojazdów Zabytkowych w Łomży,
zastępcą dowódcy Jednostki Wojskowej 5523
w Łomży, rozmawia**

GABRIELA SZCZĘŚNA

Z „hoplem”



Rozmowa
z Adamem Dobrowolskim,
najstarszym
czynnym kierowcą w Łomży.

Dziadek gazu!

— Proszę się przedstawić.

— W grudniu skończę 83 lata. Pierwsze swoje prawo jazdy otrzymałem w 1931 roku. Były ono zielone. Czerwone prawo jazdy wręczono mi dopiero po wyjściu z wojska w 1935 r. Różnica między tymi dokumentami polegała na tym, że zielone upoważniały jedynie do prowadzenia samochodów osobowych lub motocykli, a czerwone także do pracy zawodowej np. na autobusach lub samochodach ciężarowych.

— W 1937 roku otrzymał Pan Licencję Kierowcy Sportowego Automobilklubu Polskiego. Startował Pan w imprezach sportowych?

— Byłem mechanikiem załóg sportowych. Pracowałem w polskim przedstawicielstwie firmy Skoda w Warszawie i kiedy firma ta delegowała swoich przedstawicieli do startu w rajdach samochodowych, towarzyszyłem im jako mechanik. Startowali wówczas panowie Dąbrowski, Prądkowski i Blikle, ten od pączków.

— Jakimi samochodami Pan Jeździł?

— Trudno mi dziś spamiętać wszystkie, ale było parę marek. Przed wojną np. bardzo dobrze czułem się w chewrolecie z 1938 roku, potem były sowieckie gaziki, tzw. ciurki, na opłu Blitzu jeździłem. Był też man, napędzany brykietem. Po wojnie: na wszystkich maszynach, ofiarowanych przez UNRA. Potem pracowałem w pogotowiu, jeździłem karetką fiat Fenomen. Nie ma chyba polskiego samochodu, którego bym nie spróbował. W tej chwili nie mam samochodu, ale mają moje dzieci i wnuki. I stale mnie gimnastykują. Przy każdej okazji wołają: dziadek — pokaż co potrafisz!

— Co zostało z samochodowej miłości?

— O... ta choroba siedzi w człowieku przez całe życie. Zawsze interesuję się wszystkim, co ma związek z samochodami. Teraz mam dużo wolnego czasu, to bardzo lubię np. usiąść na ławeczce gdzieś przy ruchliwej trasie i oglądać te pojazdy, które przemykają przez Łomżę. To jest niezwykle przyjemne zajęcie.

— Co Pan sądzi o współczesnych wytworach polskiej motoryzacji?

— O! To nie jest przecież rok 1948, 1949, czy 1950. Jak można porównywać warszawę-garbusa do dzisiejszego poloneza? Tamte to były tępe samochody. W moim przekonaniu niewiele da się zarzucić także fiatom. To sprawne, lekkie auta.

„Gazeta Rajdowa Autohopel”
(Fot. Gabs-Foto)

pomoc bez naszej inicjatywy, nie stawiając żadnych warunków. Wszyscy zaangażowani w Złot pracowali społecznie, z wielkim poczuciem odpowiedzialności, nie licząc czasu. Myślę, że na sponsorów po prostu trzeba sobie zasłużyć. Jak widać nam się to udało. A ciężkie czasy nie istnieją. Najwygodniej jest z góry stwierdzić, że nic się nie uda i nie ruszać się sprzed telewizora. W każdym czasie potrzebni są udzie z „hoplem”. Na szczęście, w Łomży też ich nie brakuje.

— Czy zlot weteranów szos był pierwszy i ostatni?

— Nawet nie chcę o tym myśleć! Drugi, już ogólnopolski, zaplanowaliśmy na czerwiec przyszłego roku jako jedną z imprez Dni Łomży. Tymczasem nie rozstajemy się ze starymi pojazdami. W lipcu Klub Car z Warszawy organizuje rajd weteranów szos z Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii i Niemiec ze stolicy do Białowieży. Po drodze jest Ciechanowiec. Burmistrz poprosił nasz Klub o pomoc w zorganizowaniu jakiejś imprezy. Tak więc 17 lipca mieszkańcy Ciechanowca mogą obejrzeć próbę sprawnościową 70 załóg szosowych staroci. Pod koniec sierpnia, tradycyjnie, wystartuje z Łomży szósty już rajd „Military Trophy”, w którym być może wezmą udział także załogi z Włoch, Niemiec, Litwy. A zimą, jak zwykle, organizujemy „Auto-kulig”. Jestem pewny, że znów nie zabraknie ludzi, dzięki którym o tych imprezach łomżyniacy będą mówić, czekając na następne.

Moja mama...

Najważniejsza istota na świecie. Taka „poradnia” na dobre i złe. Potrafi być stanowcza, ale wiem, że to dla mojego dobra. Nie mogłabym jej okłamać ani zawieść. Jest moim aniołem stróżem i nadzieją.

Anna

Nie mamy przed sobą żadnych sekretów. Bardzo ją kocham i szanuję. A do tego wygląda młodo i modnie ubiera.

Kasia

Nie mogę nazwać ją swoją przyjaciółką. Rzadko ze sobą rozmawiamy, często się kłócimy. Mama często wygaga ode mnie rzeczy, którym nie potrafię sprostać. Ale bardzo ją kocham i wiem, że ona też mnie kocha.

Natalia

Chociaż nie mówię jej wszystkiego, wie o mnie wszystko. Jesteśmy przyjaciółkami, chociaż wiem, jakich granic nie mogę przekroczyć.

Agnieszka

Zawsze mogę na nią liczyć, zwłaszcza wtedy, gdy tracę wiarę w siebie. To mój najmądrzejszy i najlepszy przyjaciel. Nie wiem, co bym bez niej zrobiła.

Urszula

Jest dla mnie zaopatrzeniem finansowym. Pomaga mi w nauce. Lubię mamę. Czuję się z nią dobrze.

Wojtek

Nigdy nie powiedziałam jej, że ją kocham. Jest dla mnie najważniejsza na świecie.

Mała

Jest częścią mojego serca. Rozumiem ją nawet, gdy krzyczy. Nie wiem co bym bez niej zrobiła.

Anita

Nigdy się ode mnie nie odwraca. I za to ją kocham.

Ulka

Bez niej moje życie straciłoby sens i smak.

Piotr

Nikt mi jej nie zastąpi. Zawsze mnie pocieszy i mądrze doradzi. Nigdy mnie nie zawiodła.

Alek

Tylko przy niej mogę zrzucić z siebie największy ciężar i wiem, że zawsze znajdzie jakieś mądre rozwiązanie. Jest dla mnie najżyczliwszą osobą na świecie.

Anna

Mama chce, żebym wyrósł na porządnego i uczciwego człowieka. Wierzy, że tak się stanie. Więc nie mogę zawieść.

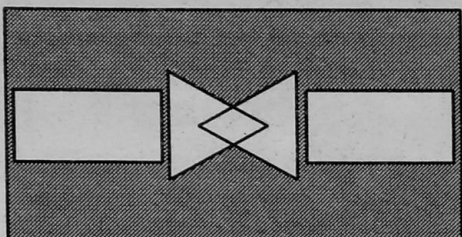
Krzysztof

Jest mi potrzebna jak woda i tlen.

Magda

(Odpowiedzi uczniów klasy VIIIa Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży).





spiećcia

W Łomżyńskim pojawia się coraz więcej zbieraczy winniczków. Jak tak dalej pójdzie, wyzbierają ślimaki doszczętnie. Nikt wtedy przynajmniej nie powie, że u nas dużo się ślimaczy.

Podszczuczynski złodziej ukradł krowę i usiłował ją sprzedać na targu w Szczuczynie (czyli cztery kilometry dalej), gdzie wpadł. Nawet w tym fachu bez pracy nie ma kołaczy.

„Gazeta Współczesna” rzuciła się na wojewodę łomżyńskiego za to, że ujął sobie obowiązki, a dodał czasu na wypoczynek. I co się czepiać. Przecież wojewoda dawno już nie podjął tak logicznej decyzji.

Urząd Wojewódzki w Łomży postanowił świętować 20-lecie województwa, a przy okazji (wojewoda jest z PSL) 150-lecie ruchu ludowego. Opozycja oburza się, że imprezę państwową władza łączy z imprezą partyjną. Już „Wash & Go” przekonało wszystkich, że „dwa w jednym”, to oszczędność, skuteczność, a nade wszystko błysk.

Na głównej ulicy Wysockiego Mazowieckiego bywa niekiedy dużo głośniejsze niż dopuszczają normy. Czyżby przez te kłótnie w ratuszu?

Za list o wymiarach 18x10,5 cm i z jedną kartką w środku poczta w Łomży zażyczyła sobie dopłaty (4.500 zł) za „przesyłkę niestandardową”. Standard Poczty Polskiej: łupnąć po kieszeni za co tylko ślina na język (dyrekcyj PP) przyniesie.

— Ale czad! Jest tak głośno, że czapka podskakuje na głowie od dźwięku — entuzjazmuje się jeden ze współorganizatorów „Gali disco-polo” w Łomży. Opowiada, że na koncercie w Stanach Zjednoczonych, gdzie głośniki miały podobną moc, ludzie umierali z powodu ogromnej dawki decybeli.

Na stadionie w Łomży stanęła aparatura o mocy 50 kilowatów. Specjalne firmy z Krakowa i Katowic zajęły się dźwiękiem i oświetleniem sceny. Godzinę przed koncertem akustycy sprawdzają sprzęt. Wpadki nie może być, bo przecież muzycy występują z playbacku (czyli, na scenie jedynie udają śpiew i grę).

Zjeżdżają zespoły. Polonezy, starsze modele zachodnich BMW, opli. „Polowcy” ubrani w skórzane kurtki, kolorowe koszule, džinsy. Włosy ostrzyżone, dyskretnie błyska złoto.

— Jestem jedynym disc-jockeyem, który jednocześnie zajmuje się śpiewem — mówi Mariusz Tywończuk, vocal z zespołu „Model M. T.”. — Utrzymuję się z muzyki, ale nie tylko ze śpiewania na koncertach.

— Taki koncert, to niewielki zarobek. Najwięcej zarabiamy na kasetach, ale przecież ambicją każdego zespołu jest dobry sprzęt grający, a to kosztuje — dodaje lider „Mister Dexa”, który twierdzi, że z muzyki może utrzymać siebie i swoją rodzinę.

Pół godziny przed początkiem Andrzej Kołodziejski, organizator koncertu z Łomży, przewiduje klępkę finansową. Nie dość, że zimno i w powietrzu wisi deszcz, to jeszcze jest tak mało ludzi.

— Dopiero jak przyjdzie powyżej półtora tysiąca, impreza się zwróci — mówi człowiek z branży.

Tymczasem wiadomo, że w Łomży sprzedano jedynie 200 biletów. Młodzi ludzie ustawiają się za ogrodzeniem stadionu.

— Nie stać mnie na wydanie 120 tysięcy złotych na koncert. Jak bym szedł z dziewczyną, to musiałbym

wydać ponad dwie stówki. To za dużo — mówi nastolatek.

— Na galę w Jeziorku bilety były po 50 tysięcy, tu dwa razy tyle, więc nie zapłacimy — mówią dziewczyny i dopytują się o zespoły. Przekazują pozdrowienia dla chłopaków z „Ding-Donga” i dla Shazzy.

— Fajnie się tańczy przy takiej muzyce. Byłam w Paradise w Choroszczy. To jest dyskотеka! Dwupoziomowa, światła — opowiada dziewczyna wyglądająca na 15 lat.

Za dziesięć dwudziestą na stadionie jest kilkadziesiąt osób. Andrzej Kołodziejski odkrywa, że część biletów jest podrobiona na dobrej kserokopiarce.

Disco-polo rządzą dwie kompanie: Green Star z Białegostoku i Blue Star z Reguła pod Warszawą. Obie „stajnie” mają swoje zespoły, swoje kasety, dyskотеki i trasy koncertowe.

W Łomży występują chłopcy z Blue Star. Tymczasem dyskотеka w Jeziorku znajduje się pod wpływami białostockimi. Wśród obserwatorów powtarzana jest plotka o planach skinów z Jeziorka, którzy mają ochotę porozbijać na konkurencyjnej zabawie.

Porządku podczas gali pilnuje 18 policjantów z Komendy Rejonowej. „Traktujemy taką imprezę poważnie, na każde nasze żądanie przyjadą po siłki”, mówi policjant.

Koncert rozpoczął się z czterdziestominutowym opóźnieniem. Na murawie stoją całe rodziny z kilkuletnimi dziećmi, dużo dwunasto-trzynastoletków.

„Hejże-hej bawmy się wesóło
Hejże-hej dalej róbmy koło...”

śpiewa na rozgrzewkę zespół „Keys”.

Początek atrakcyjny. Lider zespołu rzuca w stronę publiczności kilka kaset z ostatnimi nagraniami grupy. Za chwilę aplauz ludzi. „Jestem goły i wesóło, zbijam baki, nie chodzę do

szkoły”. Zamiast do szkoły piosenki udaje się do stodoły czeka na swoją „wybrankę”.

Za trzyosobowym zespołem widać się zgrabne dziewczyny seksownie tańczą w obcisłych ciach. Pan pod 50-kę wyciąga. Atmosfera zaczyna się „grzać”, już nie tylko pierwsze młodszych, ale i panie po

Miło w rytmie

stce, które przestają się wstydzić po dwie, trzy.

„Lubisz być tłuściutką,
Inni jedzą mało,
A ty apetyt masz,
Ciała nigdy dosyć,
Nigdy nie masz dość,
Kupię czekoladę — Mała Piggy
Wielu czterdziestolatków
się ciepło i miło. Nikt nie śmie
tuszy. Mała Piggy jest kochana.

Atmosfera staje się rzuwającą scenę wchodzi Mariusz Ty Sebastian Rutkowski, czyli „T.”. Mają opracowane gesty, czule w tłum, łatwo nawijają takt z publicznością.

„Biała róża, piękna róża
Zawsze przypomina cię
Biała róża, piękna róża
Czy naprawdę kochasz mnie?”

— Gramy dla wszystkich, dawniej dla każdego była studencka. Gramy dla wszystkich ludzi, którzy mają kłopoty, chodzą do pracy, nie mają czasu. Oni nas słuchają, bo dajemy

*Ślimak, ślimak pokaż rogi,
dam ci sera na pierogi.*

Ten dwuwiersz znają wszystkie dzieci. Nie jest on tylko wliczanką w zabawie. Ma zwabić ślimaka do koszyczka.

Zbieranie ślimaków od dwóch lat stało się źródłem dodatkowego zarobku dla starszych, szansą na kieszonkowe dla dzieci. Tak, jak na ryby i na grzyby, w maju chodzi się na ślimaki. Dorośli zbieracze „na oko” sięgają po większe okazy, bo średnica skorupki nie może mieć mniej niż trzy centymetry. Dzieci dostają od Zbigniewa Radziszewskiego, który prowadzi skup, specjalną miarkę.

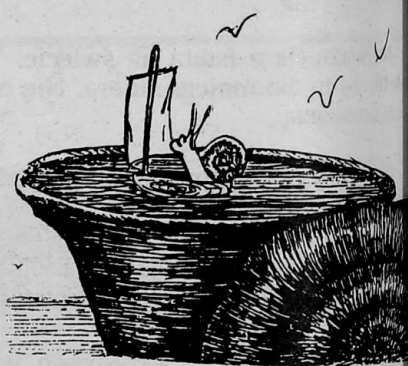
W Ciechanowcu i okolicy nikt nie hoduje ślimaków. Natomiast jest dużo zbieraczy. Ślimak stał się interesem. Szczególnie w ciepłe i wilgotne dni wylega na liście łopianu lub inną roślinność i łatwo daje się zebrać. Skorupka jest dość ciężka. Na kilogram wchodzi 35-37 sztuk.

Kasia Węglowska chodziła wczoraj po łąkach i szybko zebrała torebkę „skorupek”. Pieniądże straciła na lody. Jej koleżanka z klasy, Ania Radziszewska, pieniądze za zebrane ślimaki odkłada na prezent dla Pawełka. Pawełek jest jej młodszym bratem, wkrótce przystąpi do pierwszej komunii świętej. Na lody wydaje drobniejsze pieniądze, które dostaje od wujka za układanie śrubek i kluczy w jego warsztacie samochodowym.

Iza Grabarz z czwartej klasy na łąki wybrała się z braciem Arturem. Razem zebrali trzy kilogramy. Pieniądże schowała sobie w domu. Nie wydaje na łakocie. Jak będzie coś potrzebowała, to kupi sobie bez proszenia mamy.

— Ślimaczki znalazłam przy zakładzie obuwniczym. Było ich dużo, więc szybko zebrałam cały worek. Pieniądzy nie wydałam, może później coś sobie kupię — mówi Beata Pawluk.

Agnieszka Kobryniuk dobrze zna schowki „skorupek”. Wie, że najlepiej je szukać pod liśćmi i po deszczu. Wtedy szybko się znajduje.



Rogaty in

Michał Chojnowski, klasowy ksiądz szkolnego będzie występował w inscenizacji jak na księcia przystało, nie zbiera w ogóle, zapewnia, że zna takie jedno miejsce oblepione.

Michał przed klasą odkrył tajemnicę grzybowe, stali zbieracze mają miejsce. — O, zebrałam jednego razu dwadzieścia. Nie, nie powiem gdzie, bo takich miejsc w mieście Ciechanowca.

Nie chce podać swojego nazwiska, bo nie mają o niej opowiadać lub zazdrościć.

— To wciąga jak hazard — mówi Jacek uległ nałogowi.

Jest emerytem. Wcześniej pracował w Ciechanowcu, Kuczyna, Bielska, Siemnowieckiego, Hajnówki. Ma miejsca, w których można zbierać garściami. Nie ują



Apel Twojego dziecka



— Nie psuj mnie dając mi wszystko, o co cię proszę. Niektórymi prośbami jedynie wystawiam Cię na próbę.

— Nie obawiaj się postępować wobec mnie twardo i zdecydowanie. Ja to wolę, bo to daje mi poczucie bezpieczeństwa.

— Nie pozwól mi ukształtować złych nawyków. Ufam, że ty mi pomożesz wykryć je w zarodku.

— Nie rób tak, abym czuł się mniejszym niż jestem. To jedynie sprawia, że postępuję głupio, aby wydawać się „dużym”.

— Nie karć mnie w obecności innych. Najbardziej mi pomaga, gdy mówisz do mnie spokojnie i dyskretnie.

— Nie ochraniaj mnie przed konsekwencjami. Potrzebne mi są również doświadczenia bolesne.

— Nie rób tak, abym moje pomyłki uważał za grzechy. To zaburza moje odczucie wartości.

— Nie przejmuj się zbyt, gdy mówię: „Ja Cię nienawidzę”. To nie Ciebie nienawidzę, ale Twoją władzę, która mnie niszczy.

— Nie przejmuj się zbyt, gdy mówię: „Ja Cię nienawidzę”. To nie Ciebie nienawidzę, ale Twoją władzę, która mnie niszczy.

— Nie gderaj. Jeżeli będziesz tak robił, to będę się bronił przez udawanie głuchego.

— Nie dawaj mi pochopnych obietnic, bo czuję się bardzo zawiedziony, gdy ich później nie dotrzymujesz.

— Nie zapominaj, że nie potrafię wyrazić siebie tak dobrze, jak bym chciał. Dlatego też niekiedy mijam się z prawdą.

— Nie przesadzaj co do mojej uczciwości. To mnie krępuje i doprowadza do kłamania.

— Nie zmieniaj swych zasad postępowania ze względu na układy. To wywołuje we mnie zamęt i utratę wiary w Ciebie.

— Nie zbywaj mnie, gdy stawiam Ci pytania. W przeciwnym wypadku zobaczysz, że przestanę Cię pytać, a informacji poszukam gdzie indziej.

— Nie mów mi, że mój strach i obawy są głupie. One są bardzo realne.

— Nigdy nawet nie sugeruj, że Ty jesteś doskonały i nieomylny. Przeżywam bowiem zbyt wielki wstrząs, gdy widzę, że nie jesteś taki.

— Nigdy nawet nie myśl, że usprawiedliwianie się przede mną jest poniżej twojej godności. Uczciwe usprawiedliwianie się wzbudza we mnie nadzwyczajną serdeczność ku Tobie.

— Nie zapominaj, że lubię eksperymentować. Nie zabraniaj mi eksperymentować, gdyż bez tego nie mogę się rozwijać.

— Nie zapominaj jak szybko rosnę. Jest Ci zapewne trudno dotrzymać mi kroku, ale, proszę Cię, postaraj się.

USA, 1985, Anonim

Powiedz moja miła, czy pamiętasz mnie?

Kalina, kalina, czerwona jarzębina
Czemu jesteś smutna ty moja dziewczyna”.

Członkowie „Ding-Donga” odznaczają się od grania na weselach (to już nie ta liga). Są właścicielami studia muzycznego i dzięki niemu zarabiają na życie.

Muzycy czują się obrażeni, gdy porównują ich do zespołów rockowych.

— Czym się różni rock od naszej muzyki? Nie ma gorszej lub lepszej piosenki. Nas też chcą słuchać i to tyście. Mamy zamiar zaangażować tekściarza, który kiedyś współpracował z „Trubadurami”, żeby podnieść poziom tekstów — mówi lider „Mister Dex”.

Disco-polo słuchają całe rodziny. Kilkuletnie dzieci, nastolatki, ich rodzice.

— Lubię tę muzykę, podobają mi się słowa — mówi 9-letni Tomek z Nowogrodu, który namówił ojca na przyjazd do Łomży.

Tomek zbiera kasety disco-polo i marzy o założeniu własnego zespołu.

— To jest muzyka, przy której chce się pracować — twierdzi pani w średnim wieku, niezadowolona, że nie ustawiono ławek.

Disco-polo słychać w autobusach PKS, sklepach. Proste rytmy, proste rymujące się słowa. Najczęściej zespoły śpiewają o miłości, dziewczynach, kwiatach.

„Baju-baj — jesteś dla mnie raj
Baju-baj — tylko siebie mi daj
Baju-baj — zobaczymy dziś raj”,
śpiewa „mister Dex”, jeszcze przed podjęciem współpracy z doświadczonym tekściarzem. Zabawa i tak nabiera tempa, wszyscy klaszczą, śpiewają.

(P. S. Na koncercie były również dzieci z Państwowego Domu Dziecka, którym bilety ufundowały firmy: „Art-Muz”, „Absolwent”, „Kam I” oraz „Lencki i spółka”).

JOANNA GOSPODARCZYK

nie wolno, tak samo — tłumaczy — jak kobiecie nie wolno ujawnić swego wieku.

— To absolutna nowość. W mojej młodości nikt nie zbierał ślimaków — mówi Jan Radziszewski.

On, choć zbiera i wie, że ludzie je jedzą, sam nie posmakował nigdy. Raz miał okazję, gdy był we Włoszech. Inni jedli, namawiali, ale nie zdecydował się.

Zainteresowanie ślimakami jest szczególnie duże w tym roku. Spowodowała to korzystna cena. W ubiegłym roku za kilogram płacono najwyżej 19 tysięcy. W tym 27 tysięcy, a cena dochodzi i do 30. W Ciechanowcu powstało aż pięć punktów skup i jeszcze przyjeżdża skup objazdowy. Ludzie żartują, że niedługo będzie więcej skupujących niż samych ślimaków.

— Ze ślimakami jest tak samo jak z grzybami, nigdy nie zbiera się wszystkich — mówi Zbigniew Radziszewski, prowadzący punkt skup.

Jego klientami są nawet małe dzieci, które w ogródku znajdują kilka dekagramów i przynoszą, by dostać na loda. Dostają za każdym razem i jeszcze dodatkowo cukierki, które specjalnie dla nich kupuje.

Zbigniew Radziszewski sam zaczął zbierać ślimaki we własnym ogródku. Teraz też ma swoje miejsca. Uważa jednak, że obfitość zbiorów zależy od pogody. Gdy jest ciepło i wilgotno, ludzie przynoszą nawet po dwadzieścia kilogramów. Dorosły w ciągu godziny może zebrać półtora kilograma ślimaków bez wysiłku.

Barbara Radziszewska wyjaśnia, że ze ślimaka spożywa się tylko stopkę. Należy ją wyjąć ze skorupki, oczyścić, potem zapiec w tej samej skorupce wysmarowanej masłem. Przepis zna tylko teoretycznie. Nigdy nie przyrządzała ślimaczków i nigdy ich nie jadła.

Choć w okolicy taki urodzaj, miejscowa restauracja „Złoty Kłosa” nie serwuje żadnego ślimaczego dania.

ADRIANNA SKOWRON



ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW DWORZEC PKS ŁOMŻA

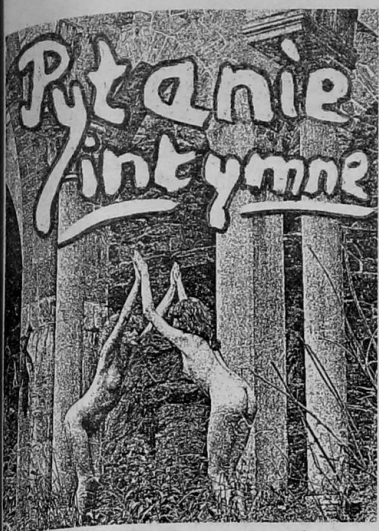
Kierunek	przez	st.	Godziny odjazdu
AUGUSTÓW	STAWISKI, RAJGRÓD	13	5.10L, 14.00
BIAŁOSUKNIA	WIZNA, GONIĄDZ	12	7.50L
BIAŁOSUKNIA	WIZNA, TRZCIANNE	12	15.45L
BIAŁYSTOK	RUTKI	8	7.00LB, 13.00N
BIAŁYSTOK	WIZNA	11	4.50X, 6.30L, 7.00L, 8.00, 8.20J, 8.30U, 8.50LP, 9.25NP, 10.00U, 10.50XZ, 11.25U, 12.25LP, 14.30L, 15.30L, 16.20UP, 16.45NP, 16.50U, 17.00P, 18.30(7)S, 20.30UP,
BIAŁYSTOK	ZAMBRÓW	7	6.50L
BRAŃSK	ZAMBRÓW, HODYSZEWO	7	13.30N
BRAŃSK	ZAMBRÓW, MIEN	7	14.50N
BRONOWO	DROZDOWO	14	4.45X, 4.50X, 6.00L, 13.10X, 15.30X
BRONOWO	OLSZYN, WIZNA	11	16.00X
BRUKSELA	HANNOVER, ESSEN	15	9.00(5)P
BURZYN	JEDWABNE, GRĄDY	5	15.45L
BURZYN	WIZNA	12	12.40X
BYDGOSZCZ	PŁOCK	2	9.05UP
CHŁUDNIE		12	5.20X, 6.40X, 8.00L, 11.00L, 14.00X, 15.30L, 18.20X
CIECHANOWIEC	WYS. MAZ., WYSZONKI KOŚ.	7	16.15X
CIECHANOWIEC	ZAMBRÓW, KLUKOWO	7	17.45N
CIECHANOWIEC	ZAMBRÓW, NUR	7	12.00N
CIECHANOWIEC	ZAMBRÓW, ZAWISTY	7	13.55N
CIECHANÓW	MIASTKOWO, OSTROŁĘKA	2	8.10L, 11.40L
CZAPLICE		3	6.45X, 8.00L, 12.00L, 16.30X
CZARTORIA	MIASTKOWO	2	6.20S, 14.40S
CZERWONY BÓR		7/8	6.20S, 15.20S
DĘBOWO	CHOJNY	2	8.00L, 16.00X
DOBRYLAS	NOWOGRÓD	4	12.50L, 15.45X
DOBRZYJAŁOWO		13	7.30L, 11.30J, 14.25S, 15.40L, 19.00X
DROHICZYN	ZAMBRÓW, CZYŻEW	7	16.55N
EŁK	JEDWABNE, GRAJEWO	14	5.15U
EŁK	KOLNO, PISZ	14	9.30N
EŁK	STAWISKI	13	7.10L, 9.05NeP, 12.45N, 15.00UP
GĄSKI	CHOJNY, NOWOGRÓD	2	5.10X, 15.40LB
GDAŃSK	OSTROŁĘKA, OLSZTYN	2	7.35P, 15.15(1,6)U, 22.00(5,6)IP
GIŻYCKO	MRĄGOWO	10	2.45(5)gP
GIŻYCKO	PISZ	10	8.35N, 10.45UP, 12.45(3)g, 13.30U, 13.50oDP, 20.00UP
GOŁDAP	GRAJEWO, EŁK	13	13.35bP, 17.05bP
GOSTERY	ŚNIADOWO	3	6.00X, 7.20X, 11.30L, 15.40X
GRAJEWO	JEDWABNE, DUSZE	6	12.30U
GRAJEWO	JEDWABNE, SZCZUCZYN	5	8.30L, 16.30U
GRAJEWO	STAWISKI	13	10.45U*, 11.20L, 12.30X, 15.30Z+U, 16.30L, 20.20a
GRĄDY NOW.	CHOJNY	3	7.40L, 13.50S
GRĄDY WON.	WIZNA	15	5.45L, 14.00L, 19.40L
GRODNO	BIAŁYSTOK	11	22.25(2,4)u
JAKAĆ DWORNA	ŚNIADOWO	3	18.00L
KĘTRZYN	PISZ	10	7.50UP, 15.10NP
KOBYLIN B.	RUTKI	8	17.00N
KOLNO	MAŁY PŁOCK	9/14	4.30X, 5.40L, 6.40X, 8.00L, 11.30L, 12.30L, 13.15X, 14.00L, 15.20X, 16.30L, 17.25L, 18.30L, 20.00X
KOLNO	NOWOGRÓD	15	5.15X, 9.15L, 12.40L, 15.25L
KOLNO	NOWOGRÓD, DOBRYLAS	4	4.55L, 6.20X, 10.00L
KUZIE	NOWOGRÓD	4	10.45X, 18.00X
LUBLIN	SIEDLCE	7	12.40pLP
ŁOMŻA	JEDWABNE, GRĄDY	5	13.00L
ŁOMŻA	JEDWABNE, NADBORY	5	7.00L
ŁOMŻA	MIASTKOWO, NOWOGRÓD	3	6.15S
ŁOMŻA	OLSZYN, ŻELECHY	11	7.45L
ŁOMŻA	ŻELECHY, OLSZYN	12	14.10L
ŁYSE	NOWOGRÓD, KUZIE	4	14.10L, 19.00L
MAKÓW MAZ.	MIASTKOWO, SYPNIEWO	2	11.00U
MŁAWA	MIASTKOWO, OSTROŁĘKA	2	11.30L, 15.00U*
MOCARZE	WIZNA	12	7.35L, 15.20L
MRĄGOWO	PISZ	10	21.05gP
MURAWY		9	7.50(2,5), 14.30(2,5)
MYSZYNEC	NOWOGRÓD, ŁYSE	4	6.30L, 8.40L, 12.00X, 16.40L
NOWOGRÓD		4	14.00(5)S
NOWOGRÓD	MIASTKOWO	3	7.50L, 14.20L
OLSZEWO GÓRA	JEDWABNE	6	9.00(2,3,5), 13.10X, 16.30L
OLSZTYN	NOWOGRÓD, MYSZYNEC	4	6.00L, 9.00N, 14.40LP
OLSZTYN	OSTROŁĘKA	2	10.45UP, 17.35LP

Kierunek	przez	st.	Godziny odjazdu
OLSZYN		12	6.30X
OSTROŁĘKA	MIASTKOWO	15/2	6.40L, 8.50L, 10.15U, 11.55J, 12.15N, 12.30U, 13.40L, 14.10L, 15.50L, 17.00N, 20.30U
OSTROŁĘKA	NOWOGRÓD	4	11.15U
PISZ	KOLNO	9	10.30L, 11.45NeP, 12.00U, 15.30N
PODOSIE	CHOJNY	3	6.40Z+L, 7.00X, 13.30L
PODOSIE	MIASTKOWO	2	5.50L, 13.15X, 15.15L
PRZASNYSZ	OSTROŁĘKA	2	16.20U
PRZYTUŁY	JEDWABNE	5	11.30(235), 15.20X
RADZIŁÓW	JEDWABNE, DUSZE	6	15.35L
RADZIŁÓW	JEDWABNE, NADBORY	5	4.10X, 10.30L, 15.30L
RADZIŁÓW	JEDWABNE, PRZYTUŁY	5	17.00L, 19.50L
RAJGRÓD	STAWISKI	13	9.00X@, 15.30Xv
ROMANY	STAWISKI	13	5.40X
ROMANY	STAWISKI, LISY	13	16.00L
RUTKI		8	5.45X, 8.10N, 15.30J
SIEMIATYCZE	ZAMBRÓW, CZYŻEW	7	14.10U
SIEMIEN		8	6.25X, 8.00L, 12.15S, 13.50L, 15.40X, 18.50L
SIKORY PAWŁ.	ZAMBRÓW, SOKOŁY	7	15.30N
SOKOŁY	ZAMBRÓW, KULESZE KOŚC.	7	14.30N
STAWISKI		13	5.00X, 6.15&, 20.20Lv
SUWAŁKI	EŁK	13	1.50LmV
SUWAŁKI	RAJGRÓD, AUGUSTÓW	13	10.05NeP, 14.15UP, 16.45UP, 18.55L
SZCZUCZYN	STAWISKI, KOMOSEWO	13	13.15Ln
SZUMOWO	ŚNIADOWO	15	14.50L
ŚNIADOWO	CHOJNY, MIKOŁAJKI	3	15.30L
ŚNIADOWO III		3	10.15X, 14.00X, 20.15X
ŚNIADOWO III	CHOJNY	3	5.20X, 8.10L
ŚNIADOWO, RYN.	LEMIESZE		8.00+
ŚWIDRY	STAWISKI	13	5.55(1)S
ŚWIĘTA LIPKA	NOWOGRÓD, MRĄGOWO	4	7.00(7)I
TARNOWO	MIASTKOWO	2	5.00X, 19.45L
TORUŃ	OSTROŁĘKA, PŁOCK	2	22.55LmV
TYCHY	CZĘSTOCHOWA		20.00(6)gP
WARSZAWA	OSTRÓW M.		4.45L, 6.00UP, 6.20N, 6.45L, 7.00UP, 7.15U, 7.30LP, 8.10UP, 8.35NP, 8.45P, 9.15L, 9.55(3)g, 10.35P, 10.45UP, 12.10UP, 13.15U, 13.35NP, 13.55gP, 15.15U, 15.50NeP, 16.45Ub, 16.55NeP, 17.35NeP, 18.10UmP
WĘGORZEWO	PISZ	10	14.30LP, 15.45P, 17.55UP
WILAMOWO	JEDWABNE	5	6.30X, 14.00LB
WIZNA	DROZDOWO	14	7.00X, 7.40Z+L, 11.40U, 13.10S, 17.10L
WIZNA	JEDWABNE	6	5.45X, 8.00L, 13.45L, 15.25X, 18.00L
WYSOKIE MAZ.	ZAMBRÓW	7	7.50N, 10.30X
ZAMBRÓW		7	5.00X, 6.10X, 7.05N, 8.15X, 8.45N, 9.05U, 9.30X, 9.50N, 10.30(6)+N, 11.00X, 11.30N, 12.30N, 13.00L, 15.20X, 17.20L, 18.25X, 19.05N, 19.30N, 19.45N, 20.20N
ZAMBRÓW	GAĆ	8	7.51L
ZASZKÓW	ZAMBRÓW, NUR	7	16.10N

LEGENDA

L – nie kursuje 25, 26.12, 01.01.96 i w 2 dni Św. Wielk.
 U – nie kursuje 25.12, 01.01.1996 i w 1-szy Dz. Św. Wielk.
 B – kursuje codziennie oprócz sobót
 N – nie kursuje 25.12. i w 1-szy Dz. Św. Wielk.
 P – kurs pośpieszny
 X – kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
 Z – kursuje w dni dodatkowo wolne od pracy
 J – kursuje od poniedziałku do soboty
 7 – kursuje w niedziele
 S – kursuje w dni nauki szkolnej
 5 – kursuje w piątki
 + – kursuje w dni świąteczne (niedziele i święta)
 e – nie kursuje 31.12.1995
 6 – kursuje w soboty
 l – kursuje od 01.07. do 01.09.1995
 2 – kursuje we wtorki
 4 – kursuje w czwartki
 u – kursuje 28.05-27.08.1995
 1 – kursuje w poniedziałki

g – kursuje 23.06-03.09.1995
 3 – kursuje w środy
 p – kursuje codz. 01.06-01.09.95, poza sez. 6, 7, 1
 m – nie kursuje 24, 31.12.1995
 o – kursuje codz. 31.05-31.08.95, poza sez. 5, 6, 7
 D – nie kursuje 24-26, 31.12.1995, 01.01.1996
 b – nie kursuje 24.12.1995 i 6.04.1996
 * – w okresie 28.05-27.08.1995 kursuje codziennie
 # – w okresie 23.06-03.09.1995 kursuje do z Grajewa
 a – kursuje codziennie w okresie: 01.04-29.09.1995
 @ – w okresie 28.05-27.08.1995 kursuje codziennie do Rajgródu
 v – kursuje 01.04-27.08.1995 codziennie, poza sezonem w 5, 6, 7
 & – kursuje od wtorku do piątku w dni nauki szkolnej
 V – kurs przyspieszony
 d – nie kursuje 24.12.1995
 c – nie kursuje 25, 26.12.1995, 1, 2.01.1996
 n – nie kursuje 24, 31.12.1995 i 6.04.1996



Pytanie Intymne

Moja partnerka namawia mnie na seks oralny. Ja mam problemy przed podjęciem tego typu stosunków. Znamy się już cztery lata, współżyjemy od roku. Jest nam ze sobą wspaniale (przynajmniej mnie się tak wydaje). Tymczasem moja dziewczyna zaczyna być znudzona monotonią, namawia mnie do oglądania filmów pornograficznych, do brania przykładu z pokazywanych aktów. Ja boję się, że mój zapach, smak może obrzydzić mnie w jej oczach. Czy powinienem nadal upierać się przy swoim zdaniu?

Maciek

Seks oralny wymaga pełnej akceptacji obojga partnerów. Nie może dojść do sytuacji, że tylko jedno z nich będzie zadowolone i będzie czerpało satysfakcję z tego rodzaju seksu. Tylko niewiele par decyduje się na pieszczoty oralne. Wiele kobiet odnosi się do miłości francuskiej z dużą rezerwą. W Państwa przypadku jest odwrotnie. Odzuwa Pan skrepowanie, że dotyk części intymnych może wzbudzić niesmak. Te obawy są niesłuszne, jeśli przestrzega się higieny osobistej.

Seks oralny wymaga zręczności, delikatności oraz wyczucia. Zbyt gwałtowne pieszczoty, pocałunki mogą okazać się bolesne. Zbyt przynosiły prawdziwą satysfakcję, trzeba obserwować partnera, jego reakcje i podążać za jego wskazówkami. Również i Pan może pokierować pieszczotami dziewczyny.

Musi jej Pan wytłumaczyć swoje niechęć. Być może warto zastanowić się nad urozmaiceniem seksu, stworzeniem zaskakującej, romantycznej sytuacji, podarunkiem seksownej bielizny. Wszystko jest dozwolone, ale pod jednym warunkiem: nie może ranić drugą osobę. Pana partnerka nie powinna uważać, że jeśli nie chce Pan zaczynać seksu oralnego, to jest Pan nieczuły. Może nie jest Pan przygotowany emocjonalnie do takich pieszczot.



LEKARZ DOMOWY

Chciałabym się dowiedzieć, czy mogę odziedziczyć po mojej babci skłonność do powstawania wielu zmarszczek. Mam dopiero 22 lata, ale już zauważyłam u siebie pierwsze zmarszczki wokół oczu. Jak mam sobie pomóc, by za dwadzieścia lat nie mieć twarzy porwanej bruzdami?

Iwona

Niestety, skłonność do zmarszczek jest dziedziczna. Twarz matki i babci to zapowiedź tego, co może się stać za jakiś czas z twarzą Iwony. Geny decydują, jaki

gatunek ma skóra. To od nich zależy, czy skóra jest cienka i skłonna do przesuszenia, czy też odporna na zmarszczki, bo przetłuszcza się i jest mało wrażliwa.

Z pewnością można pomóc sobie pamiętając o racjonalnym trybie życia. Niedobór snu, stałe, przewlekłe zmęczenie, brak świeżego powietrza wpływają na powstawanie zmarszczek. Również niedobór witamin w pożywieniu powoduje przyspieszenie procesu starzenia się skóry. Trzeba także pamiętać o właściwym doborze kosmetyków, zwłaszcza środków nawilżających.

Zmarszczki, jakie spostrzegła u siebie Iwona, to zmarszczki mimiczne. Pogłębiają się one w miarę upływu lat. Jest to wynik częstego powtarzania tych samych ruchów mięśni twarzy. Czoło marszczy się przy każdym intensywniejszym myśleniu, oczy przy śmiechu czy wypatrywaniu numeru autobusu. Smutek, płacz, irytacja to jeden z najczęstszych powodów tworzenia się zmarszczek mimicznych w młodym wieku.

Jednym z najbardziej dobroczynnych składników dla skóry jest witamina E. Spełnia ona rolę nawilzacza i chroni przed wolnymi rodnikami, negatywnie wpływającymi na skórę. Kremy zawierające witaminę E zapewniają ochronę przed agresywnymi cząsteczkami.

POD PARAGRAFEM

Jestem urzędnikiem państwowym. Otrzymuję dodatek za wysługę lat. Chciałabym się dowiedzieć, czy do stażu pracy uprawniającego do dodatku można wliczyć zatrudnienie w innym zakładzie niż urząd?

Ilona

Do okresów pracy uprawniających do dodatku za wysługę lat wlicza się okresy zatrudnienia w urzędach państwowych oraz w innych upublicznionych zakładach pracy. Nie wlicza się natomiast okresów zatrudnienia w tych urzędach i zakładach pracy, w których stosunek do pracy wygasł wskutek porzucenia pracy przez pracownika lub został rozwiązany

przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Należy też pamiętać, że od długości stażu pracy uzależniona jest odprawa pieniężna, przysługująca pracownikowi, który przechodzi na rentę bądź na emeryturę. Do okresu pracy w urzędach wlicza się wówczas zatrudnienie w upublicznionych zakładach pracy. Obowiązują tu te same zasady jak w ustalaniu prawa do dodatku za wysługę lat. Jeżeli więc jakiegos okresu pracy nie można uwzględnić przy ustalaniu dodatku za wysługę lat, to wówczas nie można go wziąć pod uwagę także przy ustalaniu prawa do odprawy emerytalnej bądź rentowej.

Podobnie wygląda sprawa przy obliczaniu długości okresu uprawniającego do nagrody jubileuszowej. Nie wlicza się okresów zatrudnienia zakończonych rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz wygaśnięciem stosunku pracy wskutek porzucenia.

Obecnie Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przygotowuje nowelizację ustawy o pracownikach urzędów państwowych, która umożliwi zmianę przepisów wynagrodzenia dla pracowników urzędów państwowych, tak by okresy zatrudnienia zakończone rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz wygaśnięciem stosunku pracy wskutek porzucenia pracy mogły być wliczone do uprawnień pracowniczych.



COŚ SIĘ ZACIEŁO

Piszę ten list dla innych mężów, bo mój mąż i tak nic nie czyta. Nawet gazety.

Jest ciągle nadęty, naburmuszony. Mamy udane dzieci, czysty dom, a on zawsze ma wyprane i wyprasowane koszule, obiad podany. Nigdy nie pochwali, nie mówi „dziękuję”, „przepraszam”, dla niego nie jestem dostatecznie dobra. Wiecznie na coś obrażony, choć nie daję mu żadnych powodów. Nawet nie zauważa, że jestem kobietą (mam dopiero 37 lat, a przy nim czuję się na 57).

Jestem zapracowana, zagoniona, ale przecież zadbana. Włos zakręcony, czysty, w ładnej bluzeczce (umiem „wypatrzeć” w lumpexach). On przychodzi po pracy po piwie albo czymś mocniejszym, zwala się, śpi, siedzi przed telewizorem.

Kiedy patrzę na znajome małżeństwa, na kolegów, miłych,

kulturalnych, inteligentnych, jest mi ciężko.

Coś się we mnie zacięło, ale nie potrafię go zdradzić. Staram się być pogodna, uśmiechnięta. Braliśmy ślub kościelny i nie umiałabym złamać przysięgi danej przed Bogiem. Ale jest mi ciężko. Piszę, bo może inni przeczytają i zastanowią się nad sobą: czy nie są tacy, jak mój mąż.

Adelka
z Łomży

OFERTY

Hej! Jestem 21-letnią zgrabną, długowłosą studentką. Szukam romantycznego szaleńca o silnej osobowości. Lubię żeglarstwo, wypad w góry, poezję, dobrą herbatę, „Przystanek Alaski”, czarny kolor, stare motory i wysokich facetów. Cenię spontaniczność. Odezwiész się?

Abigail
ul. Iwaszkiewicza 8/15
10-089 Olsztyn

Mam 32 lata (172 cm, 80 kg); bez nałogów, na rencie. Tą drogą pragnę poznać osoby niepełnosprawne, pokrzywdzone, samotne i nieszczęśliwe. Chcę kochać i być kochanym. Podaj mi swoją dłoń, chcę Ciebie poznać, nieważna jest Twoja choroba. Szukam miłej pani w wieku 20-40 lat.

Jan Z.
Krężel 9, 72-310 Płoty
(woj. szczecińskie)

Ewa z Łodzi, 21 lat, studentka o miłej aparycji, pełna optymizmu, tolerancyjna, odpowiedzialna, kochająca przyrodę, ale nie tylko, pozna młodego, energicznego człowieka, który szuka przyjaźni i ciepła.

Ewa Jęczmieniak
ul. Kościuszki 3, p. 204,
bursa 7, 90-418 Łódź

Blondyn (18/178) z poczuciem humoru. Lubię dobrą zabawę, spacerować o zachodzie słońca. Poznam sympatyczną dziewczynę, którą mógłbym polubić, a może nawet pokochać. Czekam na poważne oferty.

Karol Wnorowski
ul. Białostocka 20g/23
18-300 Zambrów

Mam za sobą nieudane małżeństwo. Chciałabym jeszcze raz spróbować. Może spotkam kogoś, kto mnie zrozumie. Kto razem ze mną zechce się cieszyć, smucić, pracować, po prostu żyć. Mam własne mieszkanie, pracę. Czekam na dziewczynę (może być z dzieckiem), która poważnie traktuje życie.

Stanisław
z Łomży

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Prosimy tylko o dołączenie dwóch znaczków pocztowych po 45 gr. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



DZIWNY MODEL

W ostatnich czasach daje się zauważyć pewien dziwny model: gdy premier Oleksy ogłasza swą decyzję uczestnictwa w moskiewskich uro-

czystościach obchodów Dnia Zwycięstwa nad faszyzmem, jest obwołany Targowicą; jeśli minister spraw zagranicznych jedzie w przededniu uroczystości obchodzić Dni Klęski Faszyzmu do Niemiec, by tam kajać się i przepraszać za nie swoje i nie narodu polskiego grzechy w upokarzającym stylu, to jest to w porządku. Nie jestem pełnoprawnym (po studiach) dziennikarzem (niepełna podstawówka) i całe szczęście, bo nie muszę się wstydić za siebie i za naród, aby Niemców przepraszać. Na pewno i sami uczciwi Niemcy byli zakłopotani w tej sytuacji, że ktoś gśmiela się ich wyręczyć z okazji rocznicy w przeprosinach. Nie jestem ciekawy, ale śmiem zapytać: kto tu powinien przeprosić? Za Oświęcim i inne obozy: Żydów, Polaków, Rosjan, miliony poległych i cierpiących po wojnie, nie tylko okaleczonych fizycznie, ale i psychicznie w następstwie rozpoczętej wojny w 1939 r., której skutki do dzisiejszego dnia były i są widoczne. Wielu oprawców jeszcze żyje i nie czują się na siłach, aby nie tylko żywych, ale i poległych przeprosić. Jako szary obywatel nie życzę sobie, aby ktokolwiek, w moim imieniu,

przepraszał Niemców za ich przesiedlenie z piastowskich ziem. Zresztą, nie była to w pełni suwerenna decyzja Polski w tamtym czasie. Niemcy, rozpoczynając wojnę i skazując nasz naród na zagładę, sami się o te przesiedliny prosili. Zostali i tak ulgowo potraktowani: tylko deportacja. Hitler też nie rozpoczynał wojny sam. Była przygotowana w armii i miał zaplecze w narodzie niemieckim, czyli przeprosiny są jakby kierowane do kryminalisty, który dopuścił się zbrodni. Obnażając swą słabość i przyznając się do niepełnionego czynu, daje się motyw zdegenerowanej części Niemiec, aby w winę Polski uwierzyła. Nie zdziwię się, że może zażądać odszkodowań od Polski za przegraną wojnę.

Czytelnik
z Rudy

KONKURS CZY FIKCJA?

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników DPS w Kozarzach wnosi zastrzeżenie do prasowej oferty, zamieszczonej w „Gazecie Współczesnej” (12.04.1995r.), w której Wojewoda Łomżyński poszukuje kan-

dydata na stanowisko Dyrektora DPS Kozarze.

Oferta ta nie może być ogłoszeniem o konkursie, gdyż jest niezgodna z ogólnymi zasadami przeprowadzania konkursów na stanowiska kierownicze.

Informujemy również, że oferta ta pozbawiła byłego Dyrektora Doma mgr Józefa Hałkę, specjalistę I stopnia organizacji pomocy społecznej, możliwości ponownego kandydowania na to stanowisko.

Gdyby ogłoszono ofertę konkursową, wówczas komisja konkursowa w dniu rozpatrywania zobowiązana jest:

- rozpatrzyć prawidłowość wpłynięcia ofert w zamkniętych kopertach,
- przesłuchać wszystkich kandydatów, których oferty wpłynęły,
- ewentualnie wyłonić najlepszego kandydata.

Przedstawiciel NSZZ Pracowników DPS w Kozarzach tylko w takim, prawidłowo przeprowadzonym konkursie, weźmie udział, a nie w fikcji.

Bożena Ryżko
Zarząd NSZZ Pracowników DPS Kozarzach

CO SIĘ ZDAJE?

Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży przeprowadziło egzaminy wstępne już w kwietniu. Z polskiego na ośmioklasistów czekał test, z matematyki zestaw 7 zadań.

EGZAMIN WSTĘPNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

1. Przeczytaj uważnie poniższy tekst. Swoimi słowami, w punktach, mających formę pytań zapisz główne myśli, problemy poruszone w tej wypowiedzi.

Władysław Łoziński „Grzeczność polska”

Grzeczność polska miała swój styl, na wskroś odrębny, oryginalny, ze szczerego smaku polskiego po-

częty, nie wzięła ona nic, albo bardzo mało, z cudzoziemskiego obyczaju. Jeszcze w ostatnich latach XVIII wieku uderzał cudzoziemców malowniczy i poważny ułkon polski. Niektórym wprawdzie wydawał się on zbyt niski i czolobitny, ale spostrzeżenie to polega na nieznaności obyczaju, który nakazywał młodzieży najgłębszą część dla rodziców i dla sędziwego wieku. Syn zginał przed matką jedno kolano, córka dwoje. Ułkon polski był niski, a towarzyszył mu gest prawej ręki – lewa ręka na sercu, prawa ku dołowi. Była to tylko figura grzeczności, dalekiej od tej co dziś nazywamy służalczością. To samo da się powiedzieć o formułach powitania używanych między szlachtą, jak np.: „Czołem”, albo „Służba”

(...) Nie dać się „posiadać” znaczyło nie dać się traktować z góry i z lekceważeniem w towarzyskich stosunkach, nie uchybiać nikomu, ale nie dać uchybiać sobie. Strzec poczucia własnej osobistej godności było pierwszym obowiązkiem.

Wszystkie zalety towarzyskie: uprzejmość, weselość, a przede wszystkim gościnność, obejmowano w dawnej Polsce słowem „ludzkość”

2. Na podstawie szkicu Łozińskiego napisz notatkę na temat specyfiki polskiej grzeczności.

W notatce uwzględnij: formy, w jakich wyrażała się grzeczność oraz sens znaczeniowy, jaki im przypisywano.

3. Porównaj szkic Łozińskiego pt. „Grzeczność polska” z następującymi fragmentami „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza. Zapisz co łączy obie wypowiedzi.

Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą
Niełatwą, bo nie na tym kończy się, jak nogą
Zręcznie wierząc, z uśmiechem witać lada kogo.
(...) Trzeba się długo uczyć, ażeby nie zbłądzić
I każdemu powinna uczciwość wyrządzić.
(...) Grzeczność nie jest rzeczą małą:
Kiedy się człowiek uczy ważyć jak przystało,
Drugich wiek, urodzenie, cnoty, obyczaje
Wtenczas i swoją ważność zarazem poznaje.

4. Czy w Soplicowie przestrzegano obyczaju grzeczności? Swój sąd krótko uzasadnij. Zadbaj, aby była to wypowiedź ciekawa ładnie zbudowana, by argumenty jasno uzasadniały postawioną tezę.

5. Na podstawie następującej wypowiedzi scharakteryzuj nadawcę, i jego sposób mówienia: Nie chce mi się! Ani mi się śni! Co ty pleciesz? Jest zupełnie inaczej. Ty kłamczucho. To nieprawda! Ty, zmiataj stąd! Ale już!

6. Wymyśl i zapisz po jednej formule grzecznościowej, którą posłużysz się w następujących sytuacjach:

a) odmawiając czegoś, b) wyrażając odmienny pogląd, c) polecając coś.

7. Popraw następujące zdania. Co jest w nich przyczyną błędów.

a) Oddałam pieska chłopcu, którego zazdrościły mi wszystkie koleżanki, b) Moimi największymi przyjaciółmi są Edziu i Jacek, c) Wychodząc na spacer z psem biega i węszy jak szalony.

8. Zdanie: „Szlachta dbała o dobre obyczaje” uzupełnij:

a) zdaniem współrzednym łącznym, b) zdaniem podrzędnym okolicznikowym przyczyny.

9.

a) Przedstaw wykres zdania: *Formy grzecznościowe w dawnej Polsce były świadectwem poszanowania ludzkiej godności*, b) nazwij na wykresie poszczególne części zdania, c) wypisz przykład związku zgody i rzędu, d) nazwij części mowy odmienne i określ ich formę gramatyczną, e) wskaż przykład nieodmiennej części mowy i nazwij ją.

EGZAMIN WSTĘPNY Z MATEMATYKI

ZADANIE 1

$3\frac{1}{3}\%$ pewnej liczby wynosi a. Znajdź tę liczbę, jeżeli

$$a = 2\frac{5}{7} - 2\frac{4}{7} \cdot \sqrt{2\frac{7}{81}} - 3^0 \cdot (-3)^3 - (\sqrt{3}-2)(\sqrt{3}+2)$$

ZADANIE 2

Rozwiąż nierówność:

$$\frac{x+2}{4} + (x+1)(x-1) < (x+2)^2 - \frac{4x-1}{4}$$

Zaznacz zbiór rozwiązań na osi liczbowej. Podaj zbiór liczb całkowitych niedodatnich spełniających tę nierówność.

ZADANIE 3

Rozwiąż algebraicznie i graficznie układ równań

$$\begin{cases} (x-3)^2 - (x+5)(x-5) = 2y+48 \\ \frac{x+y}{2} - \frac{x-y}{4} = \frac{3}{4} \end{cases}$$

ZADANIE 4

Dana jest funkcja $y = -\frac{2}{3}x + 2$. Sporządź wykres tej funkcji. Oblicz jej miejsce zerowe. Zaznacz na rysunku argumenty, dla których funkcja przyjmuje wartości dodatnie. Oblicz $f(3x)$, gdzie:

$$f(x) = -\frac{2}{3}x + 2$$

ZADANIE 5

Przekątna trapezu równoramiennego ma długość 5 cm i tworzy z podstawą trapezu kąt 30° . Wyznacz pole trapezu.

ZADANIE 6

Długość prostokąta powiększono o $p\%$, szerokość zmniejszono o $p\%$ i otrzymano prostokąt o polu o 16% mniejszym od pola pierwszego prostokąta. Oblicz p .

ZADANIE 7

Na trójkącie równobocznym opisano okrąg i w ten sam trójkąt wpisano okrąg. Pole powstałego pierścienia kołowego jest równe 2π . Oblicz pole trójkąta.





• **„REWANŻ”** — sensacyjny, prod. USA. Reż. Richard Munchin. Występują: Bo Hopkins i Sam Jones.

Louis Gentry odchodzi z policji, by zacząć spokojne życie na farmie. Niestety, nie jest mu to pisane, bo z więzienia wychodzi przywódca bandy Cody Giles. Bandyta chce zemścić się na człowieku, który go aresztował. Przestępcy porwają dziewczynę Louisa Gentry i palą rancho. Policjant wybiera się w pościg za bandą.

• **„ODLOTOWCY”** — muzyczny, prod. USA. Reż. Michael Lehmann. Występują: Brenden Fraser, Steve Buscemi i Adam Sandler.

Zdesperowani członkowie zespołu rockowego postanawiają wtargnąć do studia muzycznego, by wywalczyć sobie miejsce na antenie. Po sterotypowaniu pistoletem na wodę czołowego prezentera stacji mogą wreszcie pokazać światu swoją muzykę. Nastąpiła godzina szaleństwa i chaosu. Dużo muzyki, ostrego czadu!

• **„OBIEKT POŻĄDANIA”** — melodramat, prod. USA. Występują: Andie MacDowell i John Malkovich.

Jake i Tina, to para zakochanych w sobie do szaleństwa młodych ludzi, żyjących bez troski mimo braku pieniędzy w londyńskim hotelu. Aby pokryć swoje ogromne zobowiązania finansowe planują upozorować kradzież i odebrać ubezpieczenie za bezcenną rzeźbę Tiny. Niestety, rzeźba pada łupem złodziei, a Tina i Jake zaczynają się wzajemnie podejrzewać o podwójną grę. W głównych rolach znakomici aktorzy amerykańscy, którzy błyszczą ostatnio na ekranach kin: Andie MacDowell w „Czterech weselach i pogrzebie”.

• **„ŚPIĄCA KRÓLEWNA”** — rysunkowy dla dzieci. Seria klasycznych bajeczek dla najmłodszych.

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: ŁÓŻA, Al. Legionów 7, ul. Broniewskiego 14, ul. Ks. Janusza; NOWOGÓRÓD, ul. 550-lecia 1 STAWISKI, kawiarnia „Doris”.

Janina Sylwestrzuk opowiada, że kiedyś w centrum Gródka (gm. Klukowo) na głównym skrzyżowaniu dróg stał drewniany krzyż. Drewno spróchniało, zniszczyło się, sypało ze starości. Nie było już co ratować i konserwować. Wtedy ludzie ze wsi skrzyknęli się i zdecydowali, że pobiudują ładną kapliczkę. Jest z czerwonej cegły, z czterema okienkami i krzyżem. W środku stoją dwie figurki Matki Boskiej.

— Krzyż był jeden i figurka miała być jedna. Ale jakkolwiek się ją postawiło, to zawsze do jakiejś ulicy stała tyłem — opowiada Janina Sylwestrzuk.

Drodzy Czytelnicy. W każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnym czasie, w różnych okolicznościach, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyślijcie do redakcji („Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki, ufundowane przez wydawnictwo „Łuk” w Białymstoku.

JANUSZ BERNER

Za drzwiami pałacu

„Kryzys, który wstrząsnął monarchią, zaczął się tuż przed 6.30 w środę, 13 stycznia. Rodzina królewska określiła ten dzień jako czarną środę. Młody londyński finansista odkupił za dwadzieścia pięć funtów pierwszy, nie cenzurowany zapis prywatnej nocnej rozmowy pomiędzy księciem Walii a czterdziestopięcioletnią żoną jego przyjaciela, brygadiera Andrew Parker Bowlesa z Królewskiej Kawalerii. Przed 6.45 ludzie ustawiali się w kolejki, by przesłać faksem kopie zapisu dla przyjaciół i znajomych na całym świecie.”

Tymi słowami rozpoczyna się książka, w której Nigel Dempster i Peter Evans, opierając się na wypowiedziach ludzi związanych z pałacem oraz na relacjach przyjaciół Karola i Diany, stworzyli obraz stosunków panujących w pałacu oraz przyczyn największego kryzysu w dziejach rodziny królewskiej ujawnionego dzięki opublikowaniu w prasie niezbyt przyzwoitych rozmów telefonicznych nagranych 17 i 31 grudnia 1989 roku (wydarzenia nazwane „Camillagate” i „Dianagate” w nawiązaniu do afery „Watergate”, w wyniku której prezydent Nixon zmuszony został do ustąpienia ze stanowiska).

W czerwcu 1992 roku ukazała się kontrowersyjna biografia „Diana. Jej prawdziwa historia”, którą napisał 38-letni Andrew Morton, angielski dziennikarz specjalizujący się w tematyce dworskiej.

Książka, której treść wstrząsnęła monarchią, opisuje szczegółowo depresję księżnej, jej kłopoty z bulimią i próby samobójcze oraz rozkład jej pożycia z księciem, rozwód księżnej Anny, rozpad małżeństwa księcia i księżnej Yorku, opublikowanie zdjęć księżnej Sarah, zabawiającej się na południu Francji ze swoim doradcą finansowym, Johnem Bryanem z Teksasu i pożar na zamku w Windsorze.

Królowa w tym roku zgodziła się płacić podatek dochodowy. Rok 1992 był jej annus horribilis.

Biografię pióra A. Mortona przełożono na ponad 20 języków i wydano prawie w 100 krajach, także w Polsce. Została też sfilmowana i pierwszy publiczny pokaz odbył się 7 lutego 1993 r. na festiwalu filmów telewizyjnych w Monte Carlo. Amerykańska sieć telewizyjna NBC zakupiła za milion dolarów dzieło Mortona i na jego kanwie zamierza nakręcić czteroodcinkowy serial, ukazujący perypetie księżnej Diany, a przy okazji także inne gorszące incydenty, których ostatnio w brytyjskiej rodzinie królewskiej nie brakuje. W książce „Za drzwiami pałacu” zamieszczone są zapisy obu rozmów telefonicznych zupełnie nie licujących z książeczą godnością.

W rozdziale dwudziestym piątym (ostatnim) czytelnicy znajdują interesujący komentarz jednego z najbliższych przyjaciół Camilli i Karola: „Camilla jest niezależna finansowo, ale Karol będzie chciał jej pomóc w kupnie posiadłości niezbyt odległej od Highgrove. Oczywiście oni nigdy nie będą małżeństwem... ale też nigdy się nie rozstana.”

Nigel Dempster, Peter Evans: „ZA DRZWIAMI PAŁACU”, przełożyła Teresa Komłosz, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1994, s. 318.

Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego i Kuratorium Oświaty w Łomży otwierają na rok szkolny 1995/96 studia licencjackie z języka polskiego w Łomży.

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się nauczyciele czynni zawodowo z wykształceniem średnim lub na poziomie studium nauczycielskiego. Jest to także szkoła dla nauczycieli z wyższym wykształceniem ma-

Polonistyka w Łomży

gisterskim o kierunku humanistycznym (historia, pedagogika, nauczanie początkowe), którzy pragną nauczać języka polskiego. Studium jest szansą dla absolwentów liceów ogólnokształcących, ekonomicznych i innych szkół średnich, którzy mają świadectwo dojrzałości i pragną uzyskać kwalifikacje do pracy w zawodzie nauczycielskim.

Studia trwają 3 lata (dla nauczycieli z wyższym wykształceniem 2,5 roku). Warunkiem przyjęcia na studia jest zdanie egzaminu wstępnego, który odbędzie się w II LO w Łomży we wrześniu. Studia są odpłatne, jak każde studia zaoczne, ale nauczyciele czynni zawodowo będą mogli ubiegać się o stypendium.

Zainteresowani studiami licencjackimi do 1 czerwca powinni złożyć w Kuratorium Oświaty w Łomży (pok. 305) podanie, kwestionariusz osobowy, świadectwo dojrzałości lub dyplom.

Blisze informacje na temat studiów pod tel. 16-44-95.

POCZET Z BOŻEJ ŁASKI

Dłubanie

Natalia Rostkowska ze wsi Świerże Leśnik (gm. Szulborze) obstawia się wyhaftowanymi poduszkami, makatkami, serwetkami, dywanami. Koronkowe cudne robi na drutach, szydełku, krosnach, igłą. Potrafi też haftować obrazy. Jej prace brały udział w różnych regionalnych wystawach w Białymstoku, Łomży, Ciechanowcu.

Wzory albo gdzieś podpatrzyła, albo sama wymyśliła, albo też przerobiła.

— Lubię dłubać. Nie mogę wysiedzieć bez roboty — mówi o sobie.

Na robotę nie czekała. Wyszukiwała ją sama. Mimo prowadzonego z mężem gospodarstwa, szóstki dzieci, dwadzieścia lat kierowała wiejską świetlicą. Jedynym ułatwieniem było to, że świetlica mieściła się w jej domu. Lubiła, jak przychodzili młodzi, urządziła dla nich potańcówki. Dla starszych organizowała kursy kulinarne, robótek ręcznych.

Nawet już dobrze nie pamięta, kto nauczył ją trzymać igłę, szydełko, druty. Przypomina sobie, że chyba było to w czasie okupacji. Do wsi przyjechała wówczas z Warszawy stara nauczycielka. Uczyła miejscową młodzież robótek i przekazywała inną wiedzę. To, co się Natalia nauczyła, potem już sama doskonaliła, przekazywała innym.

Czasami mąż pyta, czy jej potrzebne to dłubanie. Zawsze odpowiada, że potrzebne. Ma jedenaścioro wnucząt. Każdemu zrobiła kilka poduszek, serwetki i inne cudne. Córki Natalii też potrafią robić koroneczki, ale nie mają tyle cierpliwości, co mama albo nie potrafią wygospodarować sobie tyle czasu. Ona często robiła w nocy. Lubiła patrzeć, jak pod ręką powstają kwiatowe motywy, i jak o fartuch opiera się już spory kawałek bieżnika, jak w lnianym płótnie wypełniają się krzyżkiem kolejne kwadraciki, powstaje z nich obraz jak namalowany.

Natalia Rostkowska ma 62 lata i od czterech lat jest na emeryturze. Emerytura znaczy, że skończyła pracę w świetlicy. Nie skończyła jednak z serwetkami, nie rozstała się z szydełkiem, nićmi, igłą.





KRONIKA POLICYJNA

ARESZTY I DOZORY POLICJI

- Prokurator rejonowy w Łomży aresztował tymczasowo 34-letniego Zbigniewa K. z Łomży i 36-letniego Lecha D. z Kisielnicy (gm. Piątnica), podejrzanych o pobicie Jana O. i ograbienie go z zegarka, pół litra wódki i 160 zł.
- Prokurator rejonowy w Grajewie aresztował tymczasowo 20-letniego Piotra P. z Grajewa, podejrzanego o napad na Henryka N., którego okradł z kurtki, zegarka, okularów i 60 zł. Ponadto podejrzan jest o współudział z Sebastianem O. w pobiciu Pawła Z. Wobec Sebastiana O. prokurator zastosował dozór policji. Zastosował dozór policji także wobec 21-letniego Wiesława K. z Grajewa, podejrzanego o włamanie do mieszkania swojego ojca i kradzież odtwarzacza, gry elektronicznej i telewizora łącznej wartości 550 zł.
- Prokurator rejonowy w Zambrowie zastosował dozór policji wobec 21-letniego Dariusza P., 18-letniego Artura Dz. i 18-letniego Marka D. z Szumowa, podejrzanych o włamanie do fiata 126 p Tadeusza S. i kradzież radioodtwarzacza wartości 80 zł.

WYPADKI DROGOWE

- W pobliżu Adamowa kierujący ciężarówką iveco Vaidas V., obywatel Litwy, podczas wyprzedzania potrącił jadącego motorowerem jawa Grzegorza K. z Grajewa. Motorowerzysta doznał obrażeń ciała, zaś jego pasażerka, Małgorzata M. ze Szczuczyna, poniosła śmierć na miejscu. Litwin zbiegł z miejsca tragedii. Został zatrzymany w Stawiskach. Prokurator tymczasowo go aresztował.
- Na drodze Wizna-Srebrów kierujący fiatem 125 p Sławomir P. z Wizny, na łuku drogi, podczas manewru wyprzedzania zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo. Kierowca i jego pasażerowie, Henryk N. i Robert M., doznali ciężkich obrażeń ciała.
- W Sokolach kierujący fiatem 126 p Aleksander K., miejscowy, wykonując manewr zawracania nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu mercedesem Sławomirowi Ś. z Wysokiego Mazowieckiego. W wyniku zderzenia kierowca fiata doznał obrażeń ciała.
- W Drogoszewie (gm. Miastkowo) kierująca polonezem Grażyna S. z Łomży, podczas omijania stojącego na poboczu samochodu, potrąciła Ewę Ł., miejscową, która nagle wtargnęła na jezdnię. Piesza doznała złamania nogi.
- Na ul. Poznańskiej w Łomży kierujący polonezem Leopold W., miejscowy, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Doznał złamania nosa i ogólnych obrażeń ciała.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

- W Tworkach (gm. Rajgród) z budynku gospodarczego i piwnicy przepadła dachówka bitumiczna, płyty ze sklejk, 2 rowery górskie, butla gazowa, kosiarka i 2 elektryczne wiertarki, kajak i inne przedmioty łącznej wartości około 16 tys. zł na szkodę Jerzego S. z Białegostoku.
- W Nieckowie (gm. Szczuczyn) z pastwiska Sławomir i Jan S. z Niedźwiadnej (gm. Szczuczyn) ukradli krowę, którą sprzedali na targowicy w Szczuczynie. Policji udało się krowę znaleźć; wróciła do właściciela.
- Z pastwiska przy drodze Nowogród – Sławiec przepadły 2 krowy wartości 2500 zł na szkodę Edwarda Ż. z Nowogrodu.
- W Łomży w sklepie Teresy S. z Piątnicy Hanna Z. z Karwowa (gm. Jedwabne) ukradła perfumy wartości 30 zł.
- W Łomży z mieszkania Barbary P. zniknął telewizor, odtwarzacz i radiomagnetofon łącznej wartości około 1600 zł.
- W nieznanym odjechał fiat 125 p Aleksandra P. z Grajewa.
- W Łomży Władysław B. zatrzymał na gorącym uczynku włamania do swojej piwnicy Krzysztofa G., Wojciecha F. i Marka P., którzy zdążyli wynieść na korytarz wiertarkę i sprzęt wędkarski łącznej wartości 250 zł.
- W Grajewie z pijalni piwa na targowicy miejskiej zniknęło 5 plastikowych skrzynek i 115 butelek piwa. Straty około 186 zł na szkodę klubu sportowego „Warmia”.

INNE

- W Rudzie (gm. Grajewo) bawiąca się na podwórku, pozostawiona bez opieki 2,5-letnia Olga A. włączyła silnik elektryczny połączony pasem transmisyjnym z piłą tarczową, który wciągnął dziecko. Na skutek doznanych obrażeń dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.
- W Jedwabnem w mieszkaniu Bronisława K. znaleziono zwłoki 35-letniego Adama W. z Łomży. Na ciele zmarłego widniały ślady otarcia naskórka na twarzy i boku.
- W Królach Dużych (gm. Andrzejewo) do mieszkania Witolda H. wtargnęło dwóch mężczyzn. Pobili domowników, oddali kilka strzałów i po zagrożeniu użyciem granatu zażądali pieniędzy i biżuterii. Pokrzywdzeni oddali im 2450 zł.
- W Gromadzinie Starym (gm. Kolno) podczas zabawy tanecznej w remizie strażackiej Marek W. ze wsi Tyszkę Łabno (gm. Kolno) i Ryszard K. z Grodziska pobili Grzegorza P. z Zabiela (gm. Kolno), który doznał obrażeń ciała.
- W Murawach (gm. Piątnica) spłonął drewniany dom Jana S. Straty 10 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.



SPORT

LIGA WOJEWÓDZKA

KONTAKTY Łomża – WISSA Szczuczyn 1:1 (0:1); Wiesław Radgowski; Marek Jakończuk.

Zawód sobie i swoim kibicom sprawili piłkarze wicelidera, WISSY, którzy tylko zremisowali z ostatnimi w tabeli KONTAKTAMI. Dwa punkty w przedmeczowych prognozach gości były więcej niż pewne. Tymczasem KONTAKTY to już nie ten zespół, który jesienią pozwalał się bić każdemu rywalowi. Drużyna okrzepła, wzmocniła i po dobrze przepracowanym okresie zimowym stała się trudną przeszkodą dla najlepszych, o czym m.in. przekonały się Orleńscy i Sparta.

Pierwsza połowa była wyrównana. W drugiej KONTAKTY poczęły precyzyjnie rozgrywać akcje. Przyniosło to im wyrównanie po uderzeniu piłki tuż przy słupku przez Wiesława Radgowskiego. Od tego momentu gospodarze uwierzyli w swoją szansę uzyskując przewagę, która szczególnie w ostatnim kwadransie przemieniła się w obłężenie bramki Roberta Jaśkowiaka, jednak bez konsekwencji bramkowej dla WISSY. WISSA miała szansę zmienić niekorzystny dla siebie wynik tylko raz, kiedy to Andrzej Makuszewski w pojedynku sam na sam z wybiegającym z bramki Karolem Szablowskim trafił go piłką w nogę.

ŁKS II Łomża – JANTAR Łomża 3:0 (zespół Jantara wycofał się z rozgrywek).

SPARTA Szepietowo – ZNICZ Radziłów 3:2; Maciej Józefów (2) i Jacek Klimaszewski; Krzysztof Mioduszeński i Mariusz Sobieski.

„Trudno wygrać z dwoma przeciwnikami na raz: rywalami i sędzią”, skomentował piłkarz ZNICZA Andrzej Tomaszewski.

ZIEMOWIT Nowogród – ORLEŃA Czyżew 0:1 – Andrzej Nowacki.

ZIEMOWIT stworzył dużo sytuacji pod bramką ORLEŃ, ale indolencja strażnika poprzeczki stanęła na przeszkodzie odniesienia zwycięstwa. Gra była ostra, a sędzia dla utemperowania zawodników musiał osiem razy sięgać po żółte kartki.

SKRA Wizna – BIEBRZA Goniądz 4:1 – Krzysztof Brajczewski (2), Marcin Grabowski i Andrzej Zdunek.

Po pięciu kolejnych porażkach SKRA wreszcie – „zaskrzyła”, o czym boleśnie przekonała się BIEBRZA przegrywając w Wiźnie. Szczególnie druga połowa meczu w wykonaniu SKRY mogła się podobać.

TABELA STRZELCÓW O PUCHAR „KONTAKTÓW”: 22 – Arkadiusz Kowalewski (WISSA); 21 – Krzysztof Zaorski (ŁKS II); 10 – Krzysztof Brajczewski i Marcin Grabowski (SKRA); 9 – Paweł Czajkowski (SPARTA), Zbigniew Mikucki (ŁKS II) Wojciech Zieliński (ŁKS).

TRZECIA LIGA

Udany weekend miały trzeciroligowe drużyny województwa w konfrontacji z zespołami ze stolicy. ŁKS Łomża pokonał LEGIĘ II 3:2 po bramkach Sławomira Ciołkowskiego (2) i Adama Kamińskiego.

OLIMPIA Zambrów wygrała z GWARDIĄ 1:0 (gol Kamila Kucharskiego). Mimo zwycięstwa walka o utrzymanie się będzie bardzo trudna.

LIGA OKRĘGOWA

Niezbyt powiodło się drużynom z województwa w ostatniej kolejce klasy okręgowej białostocko-łomżyńskiej. Przegrały: ORZEŁ Kolno z CRESOVIĄ Siemiatycze 2:5, UNIA Ciechanowiec z HETMANEM Białystok 0:5 i RUCH Wysokie Mazowieckie z SUPRAŚLANKĄ Supraśl 1:3. Remis 0:0 uzyskała tylko WARMIA Grajewo z JAGIELONIĄ II Białystok. RUCH pozostał na 3 miejscu w tabeli, WARMIA jest 4, ORZEŁ – 11, a UNIA ostatnia.

TENIS STOŁOWY

Brazowy medal przywiózł z mistrzostw Polski kadetów Łukasz Godlewski z Dąbrowy Dziecieli, startujący w barwach łomżyńskiego SKTS. Medal zdobył w debiucie grając w parze z Krzysztofem Miszewskim z Łodzi. W występie indywidualnym Łukasz Godlewski zajął 10 miejsce, a wraz z kolegami z drużyny SKTS, Michałem Grabowskim i Zbigniewem Prużaninem, 9 w klasyfikacji zespołowej.

SZACHY

Rafał Pluszczewicz z WARMII Grajewo został w Toruniu mistrzem Polski dzieci do lat 7. Jego trenerem jest Zbigniew Okulewicz.

W kolejnym turnieju z cyklu Grand Prix Łomży w grze błyskawicznej zwyciężył Maciej Jakubowski przed Wojciechem Walewskim i Jerzym Karwackim (wszystkie MARATON Łomża).

LEKKOATLETYKA

Drugi w historii województwa wynik w skoku w dal – 7,24 m uzyskał Paweł Dęba w czasie zawodów w Warszawie. Skokiem na tę odległość podopieczny trenera Jana Kotowskiego i uczeń Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży uzyskał minimum kwalifikacyjne do młodzieżowych mistrzostw Polski. Rekord województwa Macieja Bogdanowicza wynosi 7,33 m.

WĘDKARSTWO

Okręgowy Kapitanat Sportowy przy ZO PZW w Łomży organizuje Ligę Spinningową. Zawody odbędą się 28 maja, 11 czerwca, 23 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 4 października i 5 listopada. Zwycięzcy otrzymają atrakcyjne nagrody. Zgłoszenia wpisowe w wysokości 3 zł przyjmowane są w biurze ZO PZW w Łomży, ul. Senatorska 8.

beLOFOX

Autoryzowany przedstawiciel

CENTERTEL

TEN TELEFON KOMÓRKOWY ZARABIA NA SIEBIE

NA MIEJSCU • SPRZEDAŻ • LEASING • AKTYWACJA • EKSPOZYCJA

DOM HANDLOWY "KUPIEC", SALON nr 34

07-400 OSTROŁĘKA, ul. Kopernika 7/34, skr. poczt. 41

Jesteśmy do Państwa dyspozycji w godz. 830-1630

TEL./FAX 20-94, TEL. 612-034
tel. komórkowy 0-90280105

TYLKO W MAJU '95 SPRZEDAŻ PROMOCYJNA "NOKIA 150", "MOTOROLA", "MAXON"



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

LECZENIE NIEOPERACYJNE ŻYLAKÓW, żylakowatość, chorób krwi, laseroterapia. Doc. hab. med. KAZIMIERZ KRUPIŃSKI, Łomża, Poliklinika MSW, Partyzantów 48 b, tel. 16-11-30. Wtorki 14-17.

LEKARZ SPECJALISTA GINEKOLOG, Lech KOSTEWICZ, Ostrołęka, Łęczysk 54 A, tel. 50-64. Pełny zakres. Narkoza.

GABINET INTERNISTYCZNO-REUMATOLOGICZNY Łomża, ul. Długa 27, dr n. med. KRYSZYNA KUĆ, czynny: wtorki 16-17, tel. 16-30-31. Tel. domowy: Białystok 410-872.

GLAZURA, TERAKOTA (Nowy Sklep), ceny negocjowane. Łomża, Al. Legionów 52 (tył Marketu).

USŁUGI RTV. Łomża, Śniadeckiego 17 (parafianki), tel. 180-001.

NAPRAWA: pralki, lodówki, kuchnie, 16-07-07, po 17.00 18-54-54.

ŻALUZJE, ROLETY zewnętrzne, folie anty-klampaniowe „ASTRA”, Giełczyńska 1, tel. 16-64-42, 71-15-47.

MAŁOWANIE, DEZYNSEKCJA, Deratyzacja. Łomża, 188-028.

ŻALUZJE, to tylko od nas. Najwyższa jakość, najniższe ceny, bez pośredników, bezterminowa gwarancja. **SUPEROKAZJA** — Promocja na żaluzje PIONE — verticale. HURT od 20 zł/m², detal 22 zł/m². Producent: „CARPEXIM” Łomża, tel. 16-61-18.

ZATRUDNIMY AKWIZYTORA. Po przyznaniu oferujemy stałą pracę. Łomża, ul. Nowogrodzka 58, tel. 16-24-62.

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne wraz z budynkami w woj. łomżyńskim. Warszawa, 16-35-97-31.

PATRONACKA HURTOWNIA Fabryki Farb i Lakierów „MALCHEM” Łomża, ul. Śniadeckiego 25, tel. 182-510. Zaprasza 8-17.

WYKONANIE Z SIDINGU wykonuje. Łomża, 16-39-01, po 19.00.

WYKONANIE SZYB okiennych i samochodowych, podświetlanie podwozi, spoilery i przeróbki na sportowe. Tel.: 0-2 635-53-80. Wykonanie w Ostrołęce.

CENA NIERUCHOMOŚCI maszyn i urządzeń uprawnień Rzeczoznawcy Państwowi. „INDEX” S.C. Tel. 18-33-72.

SPRZEDAM DZIAŁKI rekreacyjne — Morawki 1.

SPRZEDAM NOWY dom w Łomży, ul. Sosnowa 49.

WYKONANIE — towary, dokumenty, zagry, mniejsze meble — za jedyne 7,00 zł — Łomża, tel. 18-62-76.

SPRZEDAM ATRAKCYJNE działki. Wiadomości: ul. Rybaki 46.

SPRZEDAM JUGOSŁOWIAŃSKI komplet poczynkowy-używany. Łomża, 187-872, 16-00.

WYSYŁAMY — materiały reklamowe. Adresy łomżyńskie i reszta Polski — Łomża, tel. 16-55-53.

SPRZEDAM PONTON; rower górski, Wigry. Łomża, 18-86-71.

SPRZEDAM CIĄGNIK C-360. Kraska 64, gm. Łomża.

SPRZEDAM 126p (1987 r.). Łomża, 180-232.

WYMIENIĘ FIATA 126p (1983 r.) na Fiata 126p (może być składak). Łomża, 18-08-07.

MILISZKIEWICZ zatrudni: kierowcę, tokarza, ślusarza z umiejętnościami wawania gazowego i elektrycznego. Wymagany staż pracy minimum 5 lat. Łomża, 18-05-05.

SPRZEDAM DOM w stanie surowym na os. Łomża, Śniadeckiego 26/21.

WYKONANIE DO SIANA pionową sprężarką. Kobra Stara 14, gm. Przytuły.

MILISZKIEWICZ prowadzi usługi wawne 18-tonowe. Łomża, 18-25-05.

TYGODNIK Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Alicja Niedzwiecka, Gabriela Płonowska, Wiesław Wenderlich. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPRZEDAM GOSPODARSTWO 14 ha, zabudowanie murowane, narzędzia rolnicze. Kiertany 18, gm. Miastkowo. Maksymilian Kurpiewski. K-1711

POSZUKUJĘ FRYZJERA damskiego lub męskiego na wspólnika. Łomża, 16-66-18. K-1712

AKWIZYTOR ART. SPOŻYWCZYCH z dobrą znajomością północno-wschodniej Polski, z 4-letnim doświadczeniem **POSZUKUJĘ** pracy, tel. 18-62-09. K-1715

SPRZEDAM PRASY do metalu 100 t, 250 t. Łomża, 189-181, 160-020.

ZLECĘ UŁOŻENIE elewacyjnej cegły klinkowej. Łomża, 160-082, po godz. 16.00.

SPRZEDAM 2-MIESIĘCZNE pudle królewskie — białe. Łomża, 183-720.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 10 arów Kupiski Stare przy ul. Łomżyńskiej. Łomża, 188-650.

SPRZEDAM DOM w Nowogrodzie ul. Nadnarwiańska 7, woj. Łomża. Marian Kurzyk, 72-600 Świnoujście, ul. Wyspiańskiego 43/10, tel. (0936) 79-392.

SPRZEDAM DOM do remontu 220 m² na działce 3000 m² (możliwość podziału) przy Obrońców Łomży 24. Warszawa (02) 638-28-64. Rokicki, wieczorem.

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE warsztatu wulkanizacyjnego, części do Fiata 125p. Szczuchura, Koziki nr 1, gm. Śniadowo.

M-4 ORAZ PAWILON usługowo-mieszkalny sprzedam. Łomża, tel. 18-63-60, po 16.00.

SPRZEDAM STÓŁ bilardowy. Łomża, 16-29-32.

SPRZEDAM M-4. Łomża, 162-682.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną. Zawady Przedmieście 24.

ZATRUDNIĘ KELLNERKĘ i pomoc kuchenną. Tel. 16-40-16, od 10-15.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ na os. „Maria”. Łomża, 16-60-11, 16-55-13.

MURY, TYNKI, elewacje, tynki gipsowe, technologia niemiecka, glazura, kominki. Zambrów, tel. 71-12-82.

SPRZEDAM FSO 1500 (1982 r.), stan bdb. Konarzyce 51.

SPRZEDAM ROZRZUTNIK dwuosiovy. 17-85-98.

SPRZEDAM POLONEZ 1500 (1986 r.). Waldemar Pieńkowski, Kownaty Kol. 69, gm. Piątnica.

ZESPÓŁ MUZYCZNY „ALABAMA”: wesela, imprezy okolicznościowe. Szeroki repertuar, bardzo solidnie — tanio. Łomża, 16-40-20 lub 18-45-65.

SPRZEDAM DOM, bojler elektryczny. 16-50-60.

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane. Łomża, 160-199.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną w centrum Łomży. 16-39-62.

SPRZEDAM POLONEZ Caro (rok prod. 1991) Łomża, tel. 16-47-96, po godz. 16.00.

SZKOŁA MUZYCZNA — zapisy. Łomża, 184-221.

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, boazerii. Łomża, 180-280.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA — Łomża, 16-51-70.

SPRZEDAM M-4. Łomża, 18-65-09.

DOM, OFICYNĘ na 18 arach sprzedam. Łomża, Dworna 52 A.

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ do samochodu osobowego. Łomża, 18-43-50.

VIDEOFILMOWANIE — Łomża, 18-32-83.

SPRZEDAM BETONIARKE, wciągarkę, szlifierkę kątową do metalu. Łomża, 166-348.

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, montaż ścian z płyt kartonowo-gipsowych. Łomża, 182-425.

STARE OBRAZY, meble, inne antyki kupuje

antykwiariat Łomża, Legionów 50, tel. 18-61-82.

WYDZIERŻAWIĘ PLAC przy Dworcu PKS, tel. 18-61-82.

SPRZEDAM FIAT 126p (XII-1984), biały, szyby ciemne, spojler, radiomagnetofon, pokrowce. Stan dobry. Tel. 16-62-20, do godz. 17.00.

KANAPE NAROŻNĄ; zamrażarkę skrzyniową 220 L sprzedam. Tel. 188-970.

SPRZEDAM ŁADĘ Samarę (1989 r.). Łomża, tel. 160-572.

M-3 (54 m²) w Olecku, garaż, telefon sprzedam. Wiadomość: Łomża, tel. 180-124.

SPRZEDAM MALUCHA (1990 r.) Łomża, 16-63-10.

SPRZEDAM CHARADE 1 D (1985 r.). Łomża, 188-986.

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 (1988 r.), tel. 181-306.

SPRZEDAM POLONEZ Caro (1991 r.). Łomża, 16-63-10, po 12.

SPRZEDAM FIAT 126-bis (1990 r.), tel. 18-23-72.

KUPIĘ POLONEZ Caro (1994), dziecięcy fotelik samochodowy, tel. 181-120.

M-3 TRZYPOKOJOWE sprzedam. 160-741.

KUPIĘ SAMOCHÓD dostawczy, tel. 18-11-64.

SPRZEDAM 126p (1986 r.). Łomża, 180-313, po 17.00.

SPRZEDAM SADZONKI truskawek — Łomża, 191-215.

SIMSON SKUTER sprzedam. Łomża, tel. 16-59-05, po 20.00.

DZIAŁKĘ NA Mazurach sprzedam, tel. 16-59-05, po 20.00.

SPRZEDAM FSO (1987 r.), Pocztarska 3/17, po 15.00.

SPRZEDAM FIATA 126p (1990 r.). Kolno, ul. Sadowa 14.

SPRZEDAM CINQUECENTO 700 (1993 r.). Łomża, 16-56-13.

SPRZEDAM M-4 Łomża, 163-229.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 0,7 ha z budynkami w Bożejewie. Łomża, 160-264.

SPRZEDAM OPEL Ascona (1982 r.). Łomża, 17-75-10.

SPRZEDAM VOLKSWAGEN LT-28 2,4D (1990 rok). Łomża, 16-53-67.

ZATRUDNIĘ DOBREGO murarza z pomocnikiem. Praca pod Warszawą z zakwaterowaniem. Warszawa, tel. 756-1702 lub 756-1586.

SPRZEDAM, WYNAJMĘ kiosk gastronomiczny. Łomża, 18-14-23.

SPRZEDAM PEUGEOT 305 (1986 r.), poj. 1,6 benz. Zenon Lemański, Grądy Nowogrodzkie 12.

LOKAL DO WYDZIERŻAWIENIA na restaurację lub inną działalność. Łomża, ul. Sikorskiego 319, tel. 18-24-81.

SPRZEDAM ŻUKA (1986 rok). Karwowo 19, gm. Stawiski.

SPRZEDAM FIAT 126p (1991-składak) Łomża, 18-52-81.

SPRZEDAM „Caro” 1,5 GLE — czerwony (1993 r.), przebieg 28 000 km. Tel. 19-13-53.

SPRZEDAM MOTORÓWKĘ turbinową „AL-GAS” z silnikiem Syreny lub zamienię na pianino prod. polskiej. Tel. 19-13-53.

SPRZEDAM URZĄDZENIE kompletne gazowe prod. rosyjskiej. Tel. 19-13-53.

SPRZEDAM POLONEZ (1988 r.) Łomża, 16-53-47.

SUCHE TYNKI. System budownictwa kanadyjskiego. Lekkie konstrukcje szkieletowe. Ocieplanie wewnętrzne. Mieszkania, biura, sklepy — budowa, remonty, adaptacje. Praktyka kanadyjska. Tel. 18-20-25, wieczorem.

POLE NAMOTOWE Szegalgówka, gmina

Sorkwity województwo olsztyńskie, czynne od 23 czerwca. Telefon Łomża 181-840.

SPRZEDAM FIAT 126p (1991 r.), tel. 18-55-78, po 13.00.

SPRZEDAM FIAT 126p (1983 r.), 18-29-85.

ODNAWIANIE SKÓR — Łomża, ul. Moniuszki 8.

POLONEZ (1990 r.) sprzedam. Łomża, Browna 3.

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 1300 (1988 r.). Tel. 160-009.

TOYOTA COROLLA, poj. 1,3 12 V, benzyna, instalacja gazowa (rok prod. 1989). Tel. 191-404.

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, Śniadeckiego, 188-701.

SPRZEDAM JELCZA (podnoszona kabina, oplandekowany, podnoszona oś wleczona). Łomża, tel. 18-32-64.

GARAŻ DO wynajęcia. Łomża, 188-736.

SPRZEDAM POLONEZ Caro (rok prod. 1994) 1,6 GLE. Wiadomość: tel. 17-81-84.

KUPIĘ TANIA przyczepkę campingową. Sprzedam dubeltówkę tanio. Łomża, 180-586.

SPRZEDAM DOM. Łomża, Sikorskiego 298.

„LOTOS Prim” zatrudni osoby do pracy w handlu (mile widziany samochód). Tel. 185-506 (w godz. 13.00-15.00).

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ samochodową. tel. 16-60-23.

KUPIĘ KŁODY sosnowe ewen. olchę, brzozę. Łomża, 16-07-07.

WIDEOFILMOWANIE, 182-650, 71-44-90.

DOM DO WYNAJĘCIA w Łomży, tel. 172-218.

PRALKI, LODÓWKI, NAPRAWA. Łomża, 16-48-10.

SPRZEDAM 7 t owsa i 10 t kamieni ciosanych. Tel. Łomża 189-658, po 16.00.

DO WYNAJĘCIA lokal, biuro, działalność gospodarcza, handlowa. Łomża, 160-268; 163-663.

D.I. PREZENTER dyskotekowy z uprawnieniami podejmie pracę. Tel. 189-394, po 19.00.

RENOWACJA MEBLI tapicerskich. Łomża, ul. Kwadratowa 45, tel. 16-67-17.

SPRZEDAM M-5 na parterze, a kupię M-4 lub zamienię. Tel. 18-42-27.

USŁUGI TRANSPORTOWE do 20 t. Faktury VAT. Tel. 191-345, dom. 160-606.

SPRZEDAM ŁADĘ 1300 S (1982-XII) lub zamienię na malucha. Łomża, tel. 181-147.

SPRZEDAM 126p (1986 r.). Łomża, 18-73-98.

DO WYNAJĘCIA w Piątnicy ul. Szkolna 27 Sklep spożywczo-przemysłowy z wyposażeniem (140 m²) oraz lokal (70 m²) z możliwością przeznaczenia sklep, hurtownia, zakład. Tel. 191-217.

SPRZEDAM M-3. Łomża, Staffa 10/25, po 19.00.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 12 arów k. Zawad. Tel. 182-170, po 15.00.

SPRZEDAM LUB zamienię M-5 w Wysockim Mazowieckim na M-4 w Łomży. Wiadomość: Łomża, 16-22-19, od 9-15.

LOKAL DO WYNAJĘCIA (usługi, sklep, biuro). Tel. 182-107, po 16.00.

SPRZEDAM OPEL Omega 2000 Combi (rok prod. 1990). W rozliczeniu może być działka. Tel. 160-572.

„DREWNAŁ” s.c. Fabryka Produkcji Sklejek oferuje do sprzedaży sklejki o grubościach od 4-22 mm. Łomża, Al. Piłsudskiego 82, tel. 18-38-20.

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!).



CIECHANOWIECKI KLUB SPORTOWY „UNIA”

Ciechanowiecki Klub Sportowy „Unia” to wcześniejszy Międzyzakładowy Klub Sportowy „Unia”. MKS „U” powstał w 1976 roku i był kontynuacją powstałego w 1947 roku LZS-u. Po upadku zakładów nazwa stała się nieadekwatna i od roku jest CKS „U”.

W latach osiemdziesiątych w Klubie były cztery sekcje: piłka siatkowa kobiet (sekcję tę prowadził Czesław Burdziuk, siatkarki grały w klasie międzywojewódzkiej), tenis stołowy, szachy i piłka nożna. Ze względów finansowych trzy sekcje zostały zawieszone, pozostała tylko piłka nożna

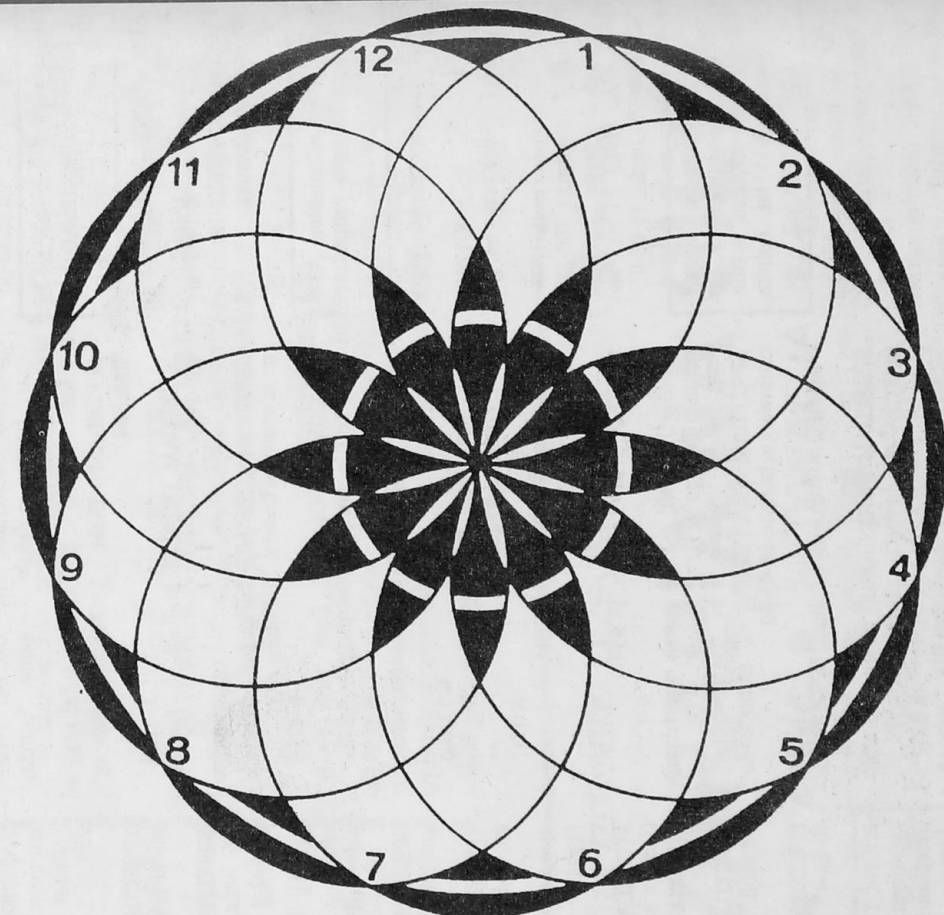
— Naszym sukcesem jest to, że już czwarty sezon gramy w klasie międzyokręgowej i chcemy się w niej utrzymać nadal — mówi Ryszard Kulczakiewicz, prezes CKS „U”.

Ryszard Kulczakiewicz z sekcją piłki nożnej związany jest od 1968 r. (najpierw w LZS-ie, a później w „Unii”). Przez wiele lat był piłkarzem, potem piłkarzem i trenerem, teraz jest trenerem i prezesem.

Głównym sponsorem CKS „U” jest Urząd Miasta i Gminy Ciechanowiec. W ubiegłym roku Klub wspomógł Stanisław Czarnecki, który przekazał 10 mln starych złotych. W tym roku nikt jeszcze nie ofiarował piłkarzom żadnej pomocy finansowej.

Roman Piwkowski, były piłkarz, jest kierownikiem drużyny seniorów. Drużyna gra w składzie, który nie zmienia się prawie od dziesięciu lat. Bramkarze: Marek Stefańczyk i Sławomir Stelengowski. Obrońcy: Janusz Święciak, Leopold Krysiński, Dariusz Wierzbicki, Szczepan Jakoniuk, Bernard Długołęcki, Mariusz Kraszewski. Pomocnicy i napastnicy: Andrzej Sękal, Sławomir Pietrzykowski, Wojciech Boczkowski, Andrzej Samons, Sławomir Litwińczuk, Marek Olszewski, Marek Uściński, Mariusz Gontarczuk, Leszek Gontarczuk, Leszek Geralt, Edward Marek Kukła, Tadeusz Kukła, Bogdan Olędzki, Cezary Koziański, Wojciech Kielek.

Od dwóch lat w CKS „Unia” jest drużyna trampkarzy, prowadzona przez Sławomira Pietrzykowskiego i drużyna juniorów młodszych, których trenuje Edward Karolewski.



ROZETA SYLABOWA

PRAWOSKRĘTNIE: 1) z niej zbudowany jest wszechświat, 2) kraj związkowy w Niemczech, 3) opera Rachmaninowa, 4) region w pn.-zach. Hiszpanii, 5) imię Jędrusik, 6) ubezpieczeniowy dokument, 7) miasto w pn. Włoszech, 8) wiecznie zielony, ozdobny krzew azjatycki, 9) choroba nerek, 10) kraina historyczna w Grecji, 11) skorupiak równonogi, 12) skrzydlica.

LEWOSKRĘTNIE: 1) deserowe wino hiszpańskie, 2) bojowa jednostka artylerii, 3) zepsucie się maszyny, 4) teatralna jaskółka, 5) płótno introligatorskie, 6) strzeże porządku, 7) siostra Balladyny, 8) autobus, rywal „Jelcza”, 9) rzymskie bóstwo źródeł, 10) imię Plater, 11) metropolia, 12) elektroda. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

Rozwiązanie wirówki z nr. 17

Brzdąc, Aramis, kiecka, akcent, sondaż, działo, piasta, tkanka, natręt, prosię, Łasuch, kwarta, pędrak, cukier, kwadra, drank, nestor, tarlak, Iganie, gardan, katoda, zarost, troska,

Książki wylosowali: EUGENIUSZ BUJKO (Łomża), HELENA DĄBROWSKA (Boguty), WIESŁAW LASKOWSKI (Łomża), NATALIA MAROZUK (Grajewo), PAWEŁ NIŻUK (Białystok), KRYSTYNA OLIWKA (Pisz), WIESŁAWA URBANOWICZ (Kuzie), JAN WYSOCKI (Grajewo) i AGATA ZDUNEK (Granne). Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.

Rozwiązanie rozety z nr. 18

Prawoskrętnie: popręg, pokręt, ósemka, Seneka, Drwęca, kaszak, kornik, negliz, natręt.

Lewoskrętnie: podróż, powrót, pstrąg, ternit, krzepa, Gawęda, poczt, leśnik, tarlak.

Nagrody wylosowali: KRYSTYNA BALICKA (Łomża), WANDA CZAPLIK (Brzeziny), PAWEŁ DULIK (Wiktoryn), MARIA KOWALEWSKA (Zambrów), KAROL LUTRZYKOWSKI (Grajewo), WIKTOR MAZUREK (Łasewo), TOMASZ OGÓLNIAK (Wyk), MARIA ROLICKA (Kolno) i KRZYSZTOF WILICKI (Łomża). Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.